

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 284

Poznań, sobota dnia 22 czerwca 1929

Rok XXIV

Wyjazd Prezydenta Rzplitej do Białej

Warszawa, 21. 6. (AW.) Dn. 18 lipca prezydent Rzplitej wyjedzie do Białej.

Prezydent dokona objazdu okolicznych gospodarstw rolnych celem zapoznania się ze stanem rolnictwa w tej części kraju.

Z Klubu Narodowego

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie Klubu Narodowego, na którym po przemówieniu p. Rybarskiego rozwinęła się obszerna dyskusja.

Omawiano położenie gospodarcze oraz politykę zagraniczną i wewnętrzną rządu, jak również rozpatrywano sprawy organizacyjne w związku z kongresem Stronnictwa w dn. 30 bm. (w)

Artykuł 116 pragmatyki

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym będzie omawiany art. 116 pragmatyki.

Niemcy o kompromisie madryckim

Berlin, 22. 6. (Tel. wł.) W doniesieniu z Warszawy „Vossische Ztg.” stwierdza, że aczkolwiek cyfra zlikwidowanych majątków niemieckich w Polsce, do których odnosi się kompromis madrycki, nie jest znaczna, to jednak porozumienie polsko-niemieckie dotyczy poważnych obiektów.

Ponadto w kompromisie Niemcy używają rewizji prawną właśnie w tych wypadkach, w których przedtem cofnięcie likwidacji wogóle nie wchodziło w rachubę.

Zdaniem dziennika, kompromis jest rodzajem „deklaracji zaufania” wobec polskich sądów, które częściowo będą jeszcze badały kwestje obywatelstwa zainteresowanych właścicieli.

Dziennik ostrzega sądy polskie przed powodowaniem się w tej procedurze „propagandowo-politycznymi” motywami. B Z

Echa krwawego zajścia

Potrzebne wyjaśnienie prawdy

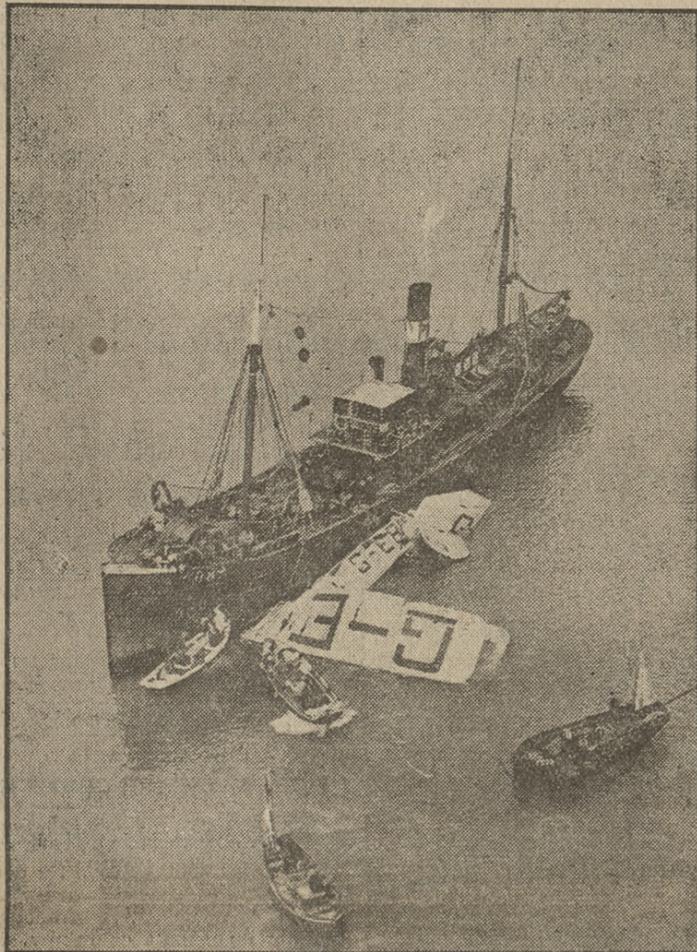
„Krwawe zajście w Piastowie wywołało wielkie wrażenie w całym państwie, ale największe chyba, na miejscu, w Piastowie. Nic dziwnego: tam się ludzie znają, wiedzą o sobie, rozmawiają.

„Od soboty niema już w Piastowie p. Wójcika. Jest na miejscu jego żona. Trzy palce przecięte szablą aż do kości, ręka boli i krwawi jeszcze, ale duchowo ta kobieta nie jest złamana. P. Wójcikowa otrzymuje cały szereg listów i wizyt od sąsiadów, znajomych i nieznanym z wyrazami współczucia i otuchy.

„Szafa ma skutek walki por. Nowaczyńskiego z p. Wójcikiem wywalone drzwi. Kąt między szafą a ścianą, gdzie odbywało się długie szamotanie — zroszony jest obficie krwią. Ślady krwi są nawet na suficie.

„Opinie publiczną Piastowa nurtuje jedno zagadnienie: oto część prasy „sanacyjnej” doniosła, że ranny kulą por. Cebrowski dobył po strzale szablą lewą ręką. Próby, jakie podobno robiono, wykazały, że jest rzeczą trudną wydobyć szablę lewą ręką, zwłaszcza, gdy się przypuści, że strzaskanie kości w ręce prawej uniemożliwia pomaganie sobie przez wygięcie ciała na prawą stronę. Z tego względu w Piastowie panuje opinia, że relacja o wydobyciu szablą lewą ręką jest zapewne omyłką pism.

Tyle „Głos Lubelski” śledztwo i rozprawa sądowa wykażą prawdę.



Katastrofa samolotowa w kanale La Manche. Wydobywanie z morza samolotu „City of Ottawa” w którym przy upadku do morza zginęło 7 osób.

Sprawa b. min. Czechowicza

Rozprawa wyznaczona została na 26 b. m.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie gospodarcze Trybunału Stanu przy udziale prezesa Supińskiego i członków Bielawskiego i Lednickiego.

Termin rozprawy wyznaczono na środę 26 bm. godz. 11 przed południem.

Jako świadków uchwalono wezwać ministrów Piłsudskiego, Składkowskiego, Kwiatkowskiego i Jurkiewicza, wi-

cemin. Grodyńskiego, dyr. dep. budżetowego Ossowskiego, radcę N. I. K. Umielanowskiego, naczelnika wydziału skarbowości Flute, dalej marsz. Daszyńskiego i urzędników prezydium Rady Ministrów Piątką, Stępowskiego i Rodicz-Laskowskiego.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie 3 dni. (w)

Przed dzisiejszym expose Stresemanna

Rząd niemiecki domaga się natychmiastowego opróżnienia Nadrenji i zagłębia Saary

Berlin, 22. 6. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie gabinetu Rzeszy odbyło się w mieszkaniu kanclerza Müllera, nie opuszczającego łóżka z powodu choroby żółci.

Obrodam przewodniczył Stresemann, który złożył sprawozdanie o wynikach swych rokowań w Madrycie i Paryżu.

W wyniku narad rząd niemiecki zażądał oficjalne stanowisko w sprawie odszkodowań i opróżnienia Nadrenji.

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu Stresemann przedstawi w obszernym expose motyw, które skłoniły rząd niemiecki do zajęcia takiego właśnie stanowiska.

Mowa jego będzie miała charakter wybitnie propagandowy i jako taka transmitowana zostanie przez radio.

Z ogłoszonego komunikatu urzędowego wynika, że Niemcy uzależniają przyjęcie planu Younga od natychmiastowego opróżnienia Nadrenji i zagłębia Saary.

Jednymyślne przyjęcie planu rzeczoznawców przez gabinet Rzeszy uwarunkowane zostało od zadawalającego dla

Berlina wyniku konferencji politycznej w sprawie likwidacji następstw wojny, czyli innymi słowy od sprawy ewakuacji Nadrenji i zagłębia Saary.

„Rząd Rzeszy gotów jest — oznajmia komunikat — zaakceptować podpisany przez rzeczoznawców dn. 7 czerwca br. w Paryżu plan uregulowania problemu reparacyjnego jako podstawę dla rokowań przyszłej konferencji rządów; w nieodzownym związku z powyższym należy przeprowadzić równocześnie ogólną likwidację istniejących jeszcze a wynikłych z wojny kwestyj.” B Z

Oszczędności w dyplomacji

Bukareszt, 21. 6. (PAT.) Z motywów natury oszczędnościowej odwołano do centrali Min. Spr. Zagr. 7 ministrów pełnomocnych oraz 14 radców i sekretarzy legacyjnych. Odwołani zostali posłowie z Madrytu, Hagi, Tirany, Kairu, Brukseli, Sztokholmu i Konstantynopola.

Agendy odpowiednich poselstw, które nie będą zniesione, prowadzić mają charges d'affaires.

Z nad rumuńskiej granicy

Poważne refleksje — Finish — Wspomnienia z niedalekiej przeszłości — Niech żyje Rumunja! — Serdeczne pożegnanie — „Riviera Polski”!

(Korespondencja własna).

Zaleszczyki, w czerwcu.

Młody człowiek z cenzurem naukowym, o ile jest zdrowy na ciele i umyśle, odbywa służbę wojskową w szkole podchorążych, chyba, że w jakiś zgola cudowny sposób uda mu się uzyskać kategorię „dd” (do domu). Po pomyślnym ukończeniu tej szkoły i odbyciu przepisanej ilości ćwiczeń zostaje on mianowany oficerem rezerwy. Ta zaszczytna choć twarda danina osobista, mająca swe rycerskie tradycje, posiada głębokie uzasadnienie ze względów społecznych i państwowych. Dziewięćmiesięczny pobyt w szkole wojskowej wyrabia w młodzieży, opuszczającej szkołę średnią, dużo hartu oraz tężyzny duchowej i fizycznej, jak również daje państwu obrońców, którzy będą wygrywali przyszłe wojny.

Z punktu widzenia indywidualnego służba wojskowa jest wprawdzie poświęceniem, niemniej jednak, patrząc z tego punktu, każdy, nawet nie będący żołnierzem z ducha i ciała, albo zwarjowany pacyfista, musi uznać ważną rolę wychowawczą i społeczną służby wojskowej a w szczególności szkoły podchorążych.

Takie to refleksje nasuwają mi się po ukończeniu zaleszczyckiej szkoły podchorążych, kiedy już sine ira et studio mogę pomyśleć o metodach szkolenia i osiągniętych wynikach. Lecz to ogólne uwagi luźno tylko wiążą się z zadaniem, jakie zakresliłem sobie w dzisiejszej korespondencji. Chcę mianowicie naszkicować kilka obrazków z życia wojskowego w tej uroczej dziurze podolskiej. Nie potrzebuję wysilać wyobraźni, wspomnienia same cisną się pod pióro, jest tylko kłopot, które z nich wybrać, od którego rozpocząć...

Otóż zbliżał się koniec kursu: coraz mniej ćwiczeń szablonowych, bliźniaczo podobnych do siebie, coraz więcej urozmaiceń, ćwiczeń skomplikowanych, połączonych z współdziałaniem różnych rodzajów broni, wymarsze w dalsze okolice Zaleszczyk, zetknięcie się z ludnością wiejską, kulturą rolną itd. Pod wpływem wizji bliskiego końca i pierwszych podmuchów wiosny młodzież coraz częściej przenosiła się w sferę rzeczywistości cywilnej i powtarzała sobie — życie jest piękne. Nie dlatego, broń Boże, aby oddawać się wyrykom sentymentu czy tęsknoty, lecz aby tem łatwiej opanować wszystkie udręki, jakie niesie ze sobą życie, aby zatknąć nad nimi swą zwycięską flagę.

Nawet Stefek „Żaba”, chodzący zwykle z miną jak zasięki z drutu kolczastego, wnosił do naszego grona coraz więcej wesołego nastroju i dowcipu, co się równało przyniesieniu butelki dobrego wina. Nikt nie uważał za „shocking” wspominać ostatnią „klasyczną” zimę, której raz na lat 50 pozwalają broić na świecie, a ona tak sobie używa, że nieledwie zbraknie kreskę na termometrze dla wymierzenia zimna. Jednak na wspomnienie naszego „splendid isolation”, gdy masy śniegu uniemożliwiły przez szereg tygodni komunikację kolejową — nasz kochany Marceli tracił swój zwykły nastrój amoroso i jeżyła mu się jego śliczna czupryna, która — nawiasem mówiąc — powracała już do swego dawnego splendoru fak. przez długie tygodnie czekać daremnie na

poczę (kolor lilaj), którą normalnie otrzymywał z przerwami jednodniowymi, to przecież...

— Czemuż to wszystko wobec naszych wyczynów na ćwiczeniach bojowych — zawyrokował dźwięczny bas Stefana „Długiego”, ostatniego szefa — ucznia III kompanji. Rzeczywiście, różnie bywało na tych ćwiczeniach bojowych. Jeżeli aura była znośna, to i nasz barometr psychiczny wskazywał pogodę, wszystkie ćwiczenia, jak marsz zbliżania, natarcia, szturm, obrona robiło się według wszelkich reguł sztuki wojennej. Gorzej było, jeżeli śnieg pokrywał pola i grubość jego wypadła mierzyć kończynami dolnymi, chyba że do tego celu okazały się one za krótkie. W takich warunkach „bojowych” rzedyły miny nawet najbardziej zrównoważonym i każdego, kto się nawinął w tę nieszczęsną chwilę, trafiał „jasny szlag”. Sam widziałem, jak Stasia „Tate”, jedno z naszych miłych „słoniątek”, młodzieńca o statecznym na świat spojrzeniu i statecznym wzroście, ogarniała szlachetna furja, gdy trzeba było na śniegu i mrozie zwalczać pozornego wroga. Albo Maryś, w „cywilu” przedstawiciel wysokiej palestry, który z racji swych zdolności taktycznych obejmował często dowództwo!... Być może, że właśnie dla tego wyróżnienia umiał on zawsze, nie tylko na ćwiczeniach bojowych, utrzymać tempo molto allegro i dzięki temu zaszedł w kompanji najdalej, bo aż do I lokaty. Wspomnę jeszcze, że był on czynnym propagatorem zacieśniania naszego przynależa, w czym objawiał niewątpliwie wybitne zdolności strategiczne.

Wreszcie rozpoczął się okres egzaminów ostatecznych, do których młodzież poważnie się przygotowała. Kazio „Krokodyl” utrzymywał co prawda, że jest to trochę sztubackie traktowanie sprawy, lecz później, zmienił nieco to zdanie. Ten i ów przeżywał chwile emocji przy ogłoszeniu klasyfikacji pracy każdego ucznia za cały kurs oraz przydziału do pułków, celem odbycia praktyki. Już tylko godziny dzieliły nas od chwili wyjazdu do wyznaczonych formacji. Odbywały się pożegnania, toasty, życzenia...

Bardzo miłym wspomnieniem pozostanie dla nas serdeczne pożegnanie się kap. Szkaradka z kompanją, który nie tylko jako doświadczony dowódca, ale przede wszystkim dzięki zaletom charakteru i wybitnym zdolnościom jako pedagog i psycholog zdobył sobie nasze zaufanie i szacunek. Muszę tutaj dodać, że również stosunek reszty oficerów kompanji do uczniów był oparty na obopólnym zaufaniu.

W czasie tych końcowych tygodni, urozmaiconych kalejdoskopem tempem wydarzeń — wiosna niepostrzeżenie i nieśmiało, jakby wstydząc się swego spóźnienia, obejmowała na nowo ziemię. Niejednemu synowi północy zdawało się, że to zwykła będzie sobie wiosna, taka polska wiosna z dziadą pradziada, może morka, a już najpewniej chłodna, nic jednak nie mająca wspólnego z polską wiosną — „literacką”. Gdy więc wbrew temu porządkowi rzeczy w krótkim czasie cała symfonia wiosennych barw, zapachów i dźwięków w niespotykanym na ziemiach naszych natężeniu roztoczyła się nad jarami Dniestru, nawet najzawzięci sceptycy zmuszeni byli trząść nad odwrot.

Tak, Zaleszczyki mają w sobie istotnie coś z Rivierą!

H. S.

JAN KARCZEWSKI

AUROZAUROS

Opowieść z naszych dni.
(Ciąg dalszy.)

77)

Gdy pułkownik, wyraziwszy raz stopień smartwienia, pożegnał się nimi, Nelly zapytała Skrzypczaka:

— Kto to taki?

— Znajomy profesora, pułkownik armji rosyjskiej. Chlebow, znali się z obiadów, profesor dobrze się o nim odzywał.

Chlebow, czekaj, ale to musiała być niedawna znajomość, nic o tem nie słyszałam: co do mnie, to mi się niebardzo podoba.

Nelly musiała pytać Skrzypczaka o informację co do osoby pułkownika. Chlebow zaś znalazł już jej osobkę doskonałą, inaczej nie byłby szefem rejonu polskiego, wielkiej sieci mr. Czang-Lu.

Zycie: przeszłość, teraźniejszość, zyczące i zamilowania młodej osoby, mającej tak bliski związek ze Skrzypczakiem, były drobniogowo zbadane za pośrednictwem sztaba-rotmistrza Ljaguskina, adjutanta pułkownika.

Groźny pożar miasteczka

Spaliło się 27 domów — 2 osoby ciężko ranne

Wilno, 21. 6. (PAT.) Dziś o godzinie 5-tej nad ranem miasteczko Holszany, odległe o 21 km. od Oszmian a liczące około 600 domów, nawiedził groźny pożar. Spaliło się 27 domów mieszkalnych i 4 zabudowania gospodarcze; m. in. spalił się dom urzędu pocztowego.

Na miejsce pożaru przybył samochodem wojewoda wileński, który za-

rzędził wyasygnowanie doraźnej zapomogi dla pogorzalców jakoteż zorganizowanie komitetu ratunkowego, który zajął się rozmieszczeniem pogorzalców i ich wyżywieniem.

W czasie akcji ratunkowej doznał ciężkich obrażeń zastępca komendanta oszmiańskiej straży pożarnej, urzędnik starostwa Mackiewicz oraz jeden z mieszkańców Holszan.

Kłeska powodzi w Indjach

Kalkutta, 21. 6. (Radjo). Według wiadomości nadeszłych z zalanych obszarów, w prowincji Assan jedna wieś, położona nad rzeką Dolu w pobliżu Satkania, została zupełnie zniszczona przez fale.

Pomiędzy rumowiskami płyną zwłoki ludzi i zwierząt. Cała okolica przedstawia olbrzymie jezioro.

Kalkutta, 21. 6. (PAT.) Wiadomości, nadchodzące z obszarów dotknię-

tych powodzią, dają obraz strasznej klęski. Jedna z miejscowości uległa zupełnie zniszczeniu. Silny prąd wody unosi ciała zabitych oraz stopy ruchomości. Ogromne przestrzenie pól uprawnych stoją pod wodą, przedstawiając jak gdyby wewnętrzne morze.

Nad niesieniem pomocy ofiarom katastrofy pracują dzień i noc liczne zastępy ochotników.

Straszliwa eksplozja w szpitalu

Szpital spłonął doszczętnie — Zginęło przeszło 100 osób

Hongkong, 21. 6. (Radjo). Z Kantonu donoszą, że w jednym z tamtejszych szpitali wskutek eksplozji powstał pożar, który zniszczył cały budynek. Około 100 osób miało postradać życie; liczby rannych narazie nie można ustalić nawet w przybliżeniu. W chwili wybuchu pożaru w szpitalu znajdowało się 400 chorych.

Dr. Wu, kierownik jednego z oddziałów spalonego szpitala, oświadczył, iż eksplozja spowodowana została nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem w składnicy benzyny i spirytusu.

Z chwilą dotarcia ognia do laborato-

rium szpitalnego nastąpiły dalsze eksplozje, które porozrywały schody. Zdezerwowani chorzy, nie czekając na pomoc straży ogniowej, wyskakowali z okien.

Szanghaj, 21. 6. (AW.) Z Kantonu donoszą, iż wydarzyła się tam straszna eksplozja w wielkim szpitalu Eais Bank. Wybuch nastąpił w piwnicy szpitalnej, powodując groźny pożar. Chorzy pozrywali się z łóżek i pelzając po podłodze usiłowali ratować się przed niebezpieczeństwem. Szpital spłonął doszczętnie.

Liczba zabitych przekracza 100 osób.

Pociąg najechał na stado krów

Warszawa, 21. 6. (AW.) Na przejeździe kolejowym w Janówku jadący do Nowego Dworu pociąg najechał na stado krów, z których 7 zostało zabitych.

Samolot-olbrzym

Warszawa, 21. 6. (AW.) „Express Poranny” donosi z Berlina, iż w lipcu odbędzie się na jeziorze Bodeńskim próba startu zbudowanego w tajemnicy samolotu „Do X”. Samolot ten wyposażony jest w 12 silników o łącznej sile 7200 KM. Kadłub aparatu zbudowany jest podobnie jak kadłub okrętu, wskutek czego w razie przymusowego opuszczenia się na wodę, zdoła się oprzeć falom morskimi. Wewnątrz kadłuba znajdują się kajuty komendanta, radiotelegrafistów, obsługi nawigacyjnej oraz kajuty, mogące pomieścić 50—60 pasażerów. Załoga samolotu składać się będzie z 19 ludzi.

Fachowe koła niemieckie oczekują z napięciem startu olbrzymia powietrznego, który zbudowany został w zakładach Dorniera.

1000-lecie św. Wacława

Praga, 21. 6. (PAT.) Na uroczystość 1000-lecia św. Wacława przybyli tu wczoraj 2 wycieczki z Ameryki a mianowicie wycieczka członków słowackiego katolickiego „Sokola” w Nowym Jorku w liczbie 470 osób oraz wycieczka narodowego związku czeskosłowackich katolików w Chicago w liczbie 642 osoby.

Zgon olimpijczyka

Budapeszt, 21. 6. (PAT.) — Dziś zmarł w szpitalu pułk. Edmund Tersanszky, zwycięzca olimpijski w szermierce, który przed kilku dniami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, spadając z motocyklu.

Odroczenie wycieczki Papieża

Wiedeń, 21. 6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu, że pierwsza wycieczka Papieża, wyznaczona na dzień 24 bm. z okazji uroczystości św. Jana została ponownie odroczone. Papież opuści po raz pierwszy Watykan prawdopodobnie dopiero w październiku.

W międzyczasie nastąpi wręczenie pisma, uwierzytelnionego nuncjusza królowi włoskiemu, jak również ustalenie ceremoniału dla wizyty króla u Papieża.

Nowy lot nadatlantycki

Madryt, 21. 6. (Radjo). O ile zezwola na to warunki atmosferyczne, dzisiaj wieczorem wylecą do lotu transatlantyckiego mjr. Franco i Gallarza, kpt. Ruiz Alda oraz mechanik Madariaga.

Mjr. Franco i jego towarzysze polecą przez Azory, gdzie wylądują, i po zabraniu paliwa udadzą się dalej do Nowego Jorku.

Z powrotem zamierzają lecieć przez Nową Fundlandję.

Paryż, 21. 6. (Radjo). Havasowi donoszą z Cartaginy o wystartowaniu lotników hiszpańskich Franco, Gallarza i Ruiz Alda wraz z mechanikiem na wodnopłatawcu „Numancia” do lotu transoceanicznego przez Azory, gdzie wylądują.

Góry lodowe na Atlantyku

London, 21. 6. (AW.) Z Oceanu Atlantyckiego sygnalizują o wielkiej ilości gór lodowych, spotykanych na drodze przez okręty. Jeden z parowców niemieckich, dążący z Kanady do Europy, naliczył w drodze 33 olbrzymich gór lodowych, przyczem największa z nich wstawiała około 60 mtr. ponad powierzchnię fal. Lody, niesione zmiennym prądem morskimi, zagrażają okrętom transoceanicznym, które może spotkać los „Titanica”.

Wysłano specjalne patrole ostrzegawcze, które mają śledzić ruch lodów i chronić parowce przed katastrofą.

Zderzenie motocyklisty z autem

Insbruck, 21. 6. (PAT.) Zderzyli się tu i spadły do rzeki samochód i motocykl wraz z pasażerami. 2 osoby utonęły a 4 odniosły ciężkie rany.

Wielkie włamanie w Gólniu

W nocy na czwartek niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do dworu w Gólniu pod Pobiedziskami, własność p. inż. Pagowskiego. Skradziono garderobę, futra, srebra i inne przedmioty, łącznej wartości około 8000 złotych.

Wdrożono natychmiastowy pościg za włamywaczami. (k)

Motocykl wpadł na auto

Na Alei Okrężnej najechał z tyłu na samochód wojskowy motocyklista Adam Kniat z zawodu mechanik, zamieszkały przy ul. Strzeleckiej 14 a. Nieszczęśliwemu motocyklicy wbiła się ostra część samochodu w twarz, rozrywając mu prawy policzek. Motocyklista jechał prawdopodobnie ze zbyt dużą szybkością.

Pogotowie ratunkowe przewiozło poranionego do mieszkania. (k)

Był nawet moment, że Chlebow zastanawiał się poważnie, czy Nelly nie należałoby umieścić na liście proskrypcyjnej, przypuszczal jednak, nieślusnie w tym wypadku, że Skrzypczak nie wtajemniczył w swoje plany przyjaciółki o dość ryzykownej przeszłości.

Śmierć profesora uprościła poważne zadanie Chlebowa. Na placu pozostał jedynie Skrzypczak, naiwny i bezradny Skrzypczak, z którym bez wielkiego trudu będzie można dać sobie radę.

Już tak się jakoś zdarzało, że każdy dzień przynosił z sobą coraz to nowe niespodzianki, gdy więc Skrzypczak nazajutrz po pogrzebie udał się do mieszkania profesora, by przejrzeć jego papiery, zaskoczył go niezmiernie fakt, że biurko było zupełnie, ale to zupełnie puste.

Zapytana gospodyni wyjaśniła, że wczoraj wieczorem zgłosił się jakiś pan. Powiedział, że jako kuzyn zmarłego, jest upoważniony do zabrania jego papierów, i naturalnie zabrał wszystko.

Taki obrót sprawy zaskoczył doktora niepomiernie, tem więcej, że ustalił już ze spadkobiercami, że to on wła-

śnie, a nie kto inny, posegreguje pozostawione papiery.

Zdziwienie spotęgowało się jeszcze więcej, gdy w miarę zgłaszania się poszczególnych członków rodziny w różnych sprawach, okazało się, że o odbiorze nikt nic nie wie i nikt nikogo nie upoważniał.

Do wieczora sytuacja nie została wyjaśniona, gdyż jeden z kuzynów, którego rysopis zgadzał się mniej więcej z rysopisem, podanym przez gospodynię, wyjechał już z Warszawy. Wieczorem jednak, na telegraficzne zapytanie, nadeszła odpowiedź, że kuzyn żadnych papierów nie brał ani nie widział.

Sytuacja rzeczywiście była zagadkowa. Bezwarunkowo nie miało tu miejsca najście złodziejskie, gdyż skromna suma gotówki, znajdująca się w jednej z szuflad, pozostała nietknięta.

Nikomiu nie mogło przyjść do głowy, że cała zawartość biurka do najdrobniejszego skrawka włącznie, podróżowała w danej chwili w walizce specjalnego kurjera, którego niezwłocznie wysłał do mr. Czang-Lu b. pułkownik żandarmerji, Dymitr Chlebow.

Oprócz manuskryptów Sadkiewicza

wiódł kurjer szczegółowy raport szefa rejonu polskiego do generalnego sekretarza, kończący się złowieszczymi słowami:

...wobec powyższego zapytuję Waszą Ekszelencję, czy należy doktora Skrzypczaka unieszkodliwić, czy tylko obezwładnić.

Na czwarty dzień ten sam kurjer, gdyż Czang-Lu nie lubił depesz, nawet szyfrowych, przywiódł odpowiedź.

— W materiale dużo ciekawego, chociaż brak całości. Z doktorem chcę pomówić, proszę uprzejmie pana pułkownika o przygotowanie mi tej miłej sposobności.

XII.

W samolocie!

Gigantyczne polowanie polowanie na człowieka, dobiegało końca. Naganka, kierowana przez Chlebowa, osaczała coraz bliżej i bliżej ofiarę, zaś łowca Czang-Lu, żółtolicja ekszelencja, z całym spokojem mśliwego, który wszystko przewidział i któremu nic nie grozi, zbierał się do wyjazdu do Amsterdamu, gdzie miała nastąpić „miła sposobność” rozmowy z doktorem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI, ZJAZDY, WYCIECZKI w dniu 22 czerwca

- 10 obrady sekcji kongr. nauk adm.
- 10,30 otwarcie zjazdu gazowników i wodociągowców polskich, aula uniwersyteckich.
- 11 referaty i zamknięcie zjazdu cukrowników R. P., Coll. Medicum, sala Śniadeckich.
- 11 otwarcie zjazdu fed. inżynierów słowiańskich, sala rady miejskiej, ratusz.
- 15 krajowe zawody hipiczne, hippodrom 15,30 wyścigi, Lawica.
- 16 zjazd delegatów bractw kurkowych, ogród zool.
- 20,30 „Za króla Jana“, arena P. W. K.
- 21 raut na cześć gości słowiańskich, ratusz.

KALENDARZYK

- 23 czerwca zamknięcie kongresu nauk administracyjnych, tydzień techniczny, bractwo kurkowe, otw. wystawy naukowych szkół średnich i wyższych, wyścigi, ognie sztuczne na arenie P. W. K.
- 24 czerwca tydzień techniczny, bractwo kurkowe, początek „Zielonego Tygodnia“.
- 25 czerwca zjazd mierniczych polskich, spotkanie Charlottenburczyków, bractwo kurkowe, kraj. zawody hipiczne.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł, rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł, studenci i żołnierze — 2 zł, wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł, dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców — 1 zł, bilet tygodniowy — 15 zł, bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł, bilet stały dla głowy rodziny (z fot.) — 50 zł, dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografią) — 40 zł, wystawa sztuki (osobno) — 1 zł, wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł, wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł, palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł, dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 18 cała P. W. K. — 50 gr, w niedzielę i święta 1 zł, dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko“ do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICY

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek“, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis“, — Pawilon 20, obsługi publ., tel. 74-60. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł, dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł, IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr, autobus 30 i 40 gr.

WALUTY

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono: 1 dolar = 8,86 zł; 100 koron czeskich = 26,36; 100 franków francuskich = 34,79; 100 marek niemieckich = 211,90.

Adresy

gości na P. W. K. str. 5.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Zygmunt August“ — godzina 20.

Teatr Polski: „Maman do wzięcia“, godzina 20.

Teatr Nowy: „Kto zabił“ — Adwentowicz — godz. 20.

Arena P. W. K.: „Za króla Jana...“ godzina 20,30.

Teatr szkolny na P. W. K. (Bukowska 16): godz. 15,30 „Pocieszne wykwininisie“ Moliera, gimn. z. z Król Huty; godz. 19 „Ptaki“ Arystofanesa, zespół gimn. z Warszawy.

Teatr „Rewja“ na P. W. K. (Śniadeckich 12) — „Kulig“, godz. 19,30.

POGODA NA DZIŚ wgł. kom. PIM'a

Na wschodzie i południu kraju pochmurno ze skłonnością do burz i opadów Spadek temperatury. Wiatry południowe, potem obrót ku zachodowi i północnemu zachodowi. Na zachodzie i w środku kraju zachmurzenie zmienne, malejące. Chłodno.

MUZEJA I BIBLIOTEKI

Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, codziennie z wyjątkiem poniedziałków 9,30—18, w niedzielę i święta 10—14.

Z kongresu nauk administracyjnych

Wyrazy serdecznej przyjaźni hiszpańskiego uczonego

Na otwarciu Kongresu nauk administracyjnych odczytano m. in. pismo, nadesłane przez hr. de Torre-Velez, przewodniczącego stałej Międzynarodowej Komisji Nauk Administracyjnych. List ten dla jego treści przytaczamy in extenso:

Z wielką przykrością, mimo moich najlepszych chęci, jestem nieobecny na uroczystości — tak drogiej dla nas wszystkich — otwarcia I. Kongresu Nauk Administracyjnych tego narodu, który ma pełne prawo do szacunku całego świata za swoją dramatyczną historię pełną heroizmu i wytrwałości. Pozwalam sobie podnieść, że naród ten ma pośród swych wirtuozów wielbicieli jedną sławną Hiszpankę Zofję Casanova, której działalność w naszej prasie jest wzorem najgorętszego oddania się swej drodze adoptowanej Ojczyźnie. Ona nas nauczyła kochać Polskę. Uznając, Panie Prezesie i Panowie członkowie Kongresu, całą wagę waszego przedsięwzięcia, które daje przykład cenny do naśladowania i przyczynia się do podniesienia znaczenia naszych kongresów międzynarodowych.

Przy tej sposobności przypominam zamierzoną uroczystość IV Kongresu, który ma się odbyć w r. 1930 w Madrycie. Hisz-

panja oczekuje was w celu zbratania się i zacieśnienia węzłów w związku z wskazaniami waszej Powszechnej Wystawy Polskiej w ten sposób, ażeby wasze kongresy narodowe i międzynarodowe przez wymianę idei zacieśniły jaknajlepsze węzły intelektualne, jako wykwit życia ludzkiego; ideały te winny doprowadzić do umiłowania pokoju w przeciwieństwie do zbrodni wojny, tembardziej niegodzkiej, że wynika ona z chciwości, niesprawiedliwości i nadużycia siły dla zniweczenia mniej silnych w celu zaspokojenia niedopuszczalnych apetytów.

Jesteśmy obecnie w takim momencie dziejowym, w którym należy otworzyć o tem mówić przy każdej okazji, jeżeli się chce myśleć szczerze i uczciwie.

Należy otworzyć wrota dla lojalnej współpracy ludzkości, oraz wszelkich układów uczciwych.

Panie Prezesie Kongresu i drodzy koledzy, przyjmijcie dla waszej Ojczyzny, dla waszych idei i działalności uznanie oraz życzenia w imię tego wszystkiego, co reprezentujemy, idei, którą kochamy. — Wyrażamy przytem nasze bezwzględne oddanie się ideałowi sprawiedliwości i wolności narodów i obywateli.

Madryt, 14. VI. 1929 r.

Hr. de Torre Velez.

Z pobytu komisji mieszanej

W dniu dzisiejszym goście zwiedzili dalsze tereny wystawowe. Następnie udali się na śniadanie, wydane na ich cześć w apartamentach prywatnych prof. Uniwersytetu pozn., polskiego członka komisji mieszanej p. Stelmachowskiego.

W dalszym ciągu udali się goście na zwiedzanie zabytków naszego grodu, poczem wzięli udział w obiedzie, wydanym przez polskiego przedstawiciela w Bytomiu p. Sączockiego.

W dniu dzisiejszym goście zagraniczni i przedstawiciele rządu polskiego opuszczają Poznań.

Dziś 47 wycieczek

W dniu dzisiejszym przybywa do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K., 47 wycieczek z różnych stron Polski.

Liczba uczestników tych wycieczek przekracza 3.000.

Przedstawiciel handlowych sfer niemieckich

Wczoraj przybył do Poznania na P. W. K. prezydent związku detalistów branży konfekcyjnej w Berlinie, p. Baer.

P. Baer jest specjalnym wysłannikiem niemieckiej prasy tekstylnej.

Przyjazd seminarjum sławistycznego w Bernie

Jutro o godzinie 4,26 rano przyjeżdża wycieczka członków seminarjum sławistycznego z Berna na trzydniowy pobyt w Poznaniu.



Na wstępie do pawilonu monopoli państwowych umieszczono olbrzymią bryłę soli kamiennej z Wieliczki, wagi 1600 kg.

Dział Przedhistoryczny, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, tak, tak jak Muzeum Wielkopolskie.

Dział przyrodniczy w Ogródku Zoologicznym, tak jak Muzeum Wielkopolskie. Wstęp 1 zł, wycieczki nieszkolne 50 gr, szkolne 20 gr.

Muzeum sztuki kościelnej, Zamek. Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska. Biblioteka Raczyńskich, Plac Wolności, w dnie powszednie 10—13 i 17—20.

Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W dnie powszednie 10—4, w niedzielę 10—14.

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajszaka.

GODNE WIDZENIA

Katedra 10—17, w niedzielę 12—14 i 15—17. Ratusz (9—18, w niedzielę 10—13). Ogród Zoologiczny (8—19); karmienia dzi-

kich zwierząt codziennie o godz. 17 za wyjątkiem sobót.

Zamek (8—18).

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.“, św. Marcin 70, tel. 14-76.

Automobilklub Wlkp., Kantaka 1, tel. 33-39. Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.

Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71, Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44. Hippodrom, Grunwaldzka, tramwaje 6 i 7.

„Kolo Towarzystwa“, ul. Nowa 7/8, tel. 11-70. Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 21-21. Łazienki na Warcie, Droga Dembińska, tel. 18-76.

Pogotowie lekarskie, Pocztowa 30, tel. 55-53. Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się przyjęcie wycieczki w sali recepcyjnej P. W. K. przez reprezentację Uniwersytetu, Kuratorjum, Dziennikarzy i T. N. S. W.

Członkowie wycieczki wyrazili życzenie zetknięcia się bliższego z kolegami sławistami, którzy mimo wakacyj bawią jeszcze w Poznaniu.

Otwarcie wystawy T. N. S. W.

Przypominamy jeszcze raz, że jutro o godz. 12 w południe nastąpi w gmachu gimnazjum im. Marcinkowskiego (parter), ulica Bukowska, uroczyste otwarcie wystawy Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Wystawa ta da obraz działalności T. N. S. W. na obszarze całej Polski.

Znowu trzeźwy głos niemiecki

Nacjonalistyczny dziennik niemiecki „Ostdeutsche Morgenpost“ w Bytomiu w numerze 144 z dnia 26 maja umieszcza w dziale gospodarczym następujące uwagi o P. W. K. w Poznaniu:

„Świeżo otwarta Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu daje olbrzymi przegląd gospodarczego i kulturalnego dorobku nowej Polski. Wystawa daje dużo sposobności do pogłębionego poznania różnych gałęzi gospodarki polskiej. Szczególnie godnym zwiedzenia jest dział ciężkiego przemysłu górnośląskiego i osobna wystawa rolnicza“.

Z panoramy Poznania

Zamek Przemysława

Siedem wieków już liczy zamek piastowski, który stoi na wzgórzu na zachód od St. Rynku. Wznosił go w połowie XIII w. Przemysław I. Tu urodził się r. 1257 Przemysław II, mąż nieszczęśliwej Ludgardy, córki księcia szczecińskiego Barniusa, którą r. 1283 udusiły służebne w łaźni pod zamkiem.

Podupadły zamek odbudował z cegły i obwarował Kazimierz Wielki. Nieraz gościł zamek poznański królów, jak Władysława Jagiełłę, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Zygmunta Starego.

Wielki pożar miasta w r. 1536 nie oszczędził i zamku. Uratowano jednak przechowywane w nim akta grodzkie. W kilka lat później dźwignął go z gruzów generał wielkopolski Andrzej Górka, nadając mu szatę renesansową o czterech szczytach we froncie. W części zamku przechowywano i nadal akta grodzkie i odprawiano sądy grodzkie. W wieży dziś nieistniejącej odsiadywała kary szlachta. Gdy r. 1655 Szwedzi zajęli Poznań, na zamku zamieszkał ich dowódca. O mury zamku były r. 1657 działa Arciszewskiego, gdy wojska polskie oblegały zamkniętych w Poznaniu Brandenburczyków. Sroższe jeszcze terminy przechodził zamek r. 1709, gdy Szwedów zamkniętych w Poznaniu obległ Moskale i Sasi. Zamek stał się miną, toż akta grodzkie przeniesiono stąd do klasztoru Benedyktynów.

Dopiero Kazimierz Raczyński, ostatni generał wielkopolski, odbudował własnym sumptem skrzydło zamku, nadając mu dzisiejszy skromny wystrój. W odbudowanym zamku złożono archiwum grodzkie.

Prusacy, zagarnawszy Poznań, odbudowali i drugie skrzydło i w r. 1815 oddali zamek sądowi apelacyjnemu, który urzędował tu do r. 1884. Obecnie w starym zamku Przemysława mieści się Archiwum Państwowe.

Próżno szukać dziś w skromnych murach dawnej świetności zamku, wspaniałe odbudowane kiedyś przez Górkę. Jedynym śladem tej renesansowej odbudowy jest zachowane do dziś renesansowe sklepienie w pewnej sali na przyziemiu.

Przy zamku zachowała się część starych murów, które otaczały kiedyś miasto. Widać je od ul. Ludgardy.

KALENDARZYK

Sobota, 22 czerwca 1929.

Słońce: wschód 3,30; — zachód 20,19; —
długość dnia 16 godz. 49 min.
Księżyc: wschód 21,13; — zachód 3,06; —
pełnia.
Kal. rz.-kat.: Paulin B.; jutro Zenon
Kal. słow.: Broniwoj; jutro Wanda.

Zebrania

- Dziś o 19 Stow. Uczniów Graficznych „Grafia” w ognisku;
o 20 Polski Zw. Przykrawaczy Krawieckich, u p. Miodożyńskiego, Wielkie Garbary 41.
Jutro o 7,30 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Lazarz-Górczyn) zbiórka przy ulicy Kanalowej 17;
o 8 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Jeżyce) zbiórka na Rynku Jeżyckim;
o 8,15 Uczestn. Powstania Wlkp. z okazji 10 roczn. podp. Traktatu Wersalskiego zjazd ogólny. Zbiórka przy Zamku od strony zachodniej;
o 11,30 zebr. Podmistrzów i Czeladzi Murarskiej na Wlkp. u p. Ograbowicza, ul. Słusarska 6;
o 15 Zw. Ofic. Rez. Rzplitej w „Continental”, Św. Marcin 36;
o 16,30 Oddział pracown. służby eksp. Zj. Kol. P. w lokalu Z. Z. P. Górna Wilda 59;
o 17,30 Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie” (Śródmieście) w salce Księgarni Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22, I p. (Wykl. p. Spychalskiego: „Alkohol a życie”).

Różne

- Jutro o 6 Kolo Śpiew. „Gęźba” zbiórka w Urbanowie (wycieczka do Radziejewa);
o 6 Zw. Tow. Czel. Rzem. na Woj. Poznańskie zbiórka na gl. dworcu (wycieczka do Pobiedzisk);
o 7 Kółko Dramatyczne zbiórka przy kościele Zmartw. Pańskiego (wycieczka do Gadek);
o 8 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Jeżyce) na Rynku Jeżyckim zbiórka do zjazdu z okazji 10 roczn. podp. Trakt. Wersalskiego;
o 8,15 Męski Chór Seraficki wyjazd autobusami do Swarzędza z narożn. Grobli i ul. Mostowej;
o 9 (do 15,30) Tow. Powst. i Wojaków (Jeżyce) strzelanie o godność króla kurkowego na strzelnicy Warownia VII, ul. Bukowska;
o 9 Kolo Pań Chorągwi Wlkp. Zw. Hallerczyków wyjazd do Ludwikowa (zbiórka o 8,40 przed pawilonem);
o 13 Tow. Hodowli Golebi Pocz. „Dobry Lot” wycieczka na Miasteczko;
o 14 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny zbiórka w Dębcu (wycieczka do ogr. p. Kempfa w Starołęce).

Pogrzeby

Dziś: Sp. Karola Mendelskiego (kpt. saperów) o godz. 16 z kapł. szpit. wojskowego.

Licytacje

- Dziś: o 8 ul. Pamiętkowa 6 — lustro z podst., kanapa, leżanka;
o 10 M. Garbary 5 — obuwie;
o 10 ul. 3 Maja 3 — szafa do rzeczy;
o 10 ul. Grottingera 5 — szafa do książek;
o 11 Św. Marcin 62 — 100 butelek wody kolońskiej, 200 butelek odruty, 10 beczek oliwy;
o 12 al. Marcinkowskiego 12 — masz. do pisania, 2 biurka, figury gipsowe;
o 12 ul. Szewska 14 — rower, szafonierka, lustro, kanapa;
o 12 ul. Wawrzyniaka 19 — futro, płaszcz, ubranie, smoking, frak, jakółka, szafa do piędzi;
o 12,30 pl. Wolności 9 — kasa zel., maszyny do pisania i liczenia, kanapa, fotele, 6 biurek z krzesłami, stół;
o 14 W. Garbary 41 — bufet, zegar, stoły, krzesła, łóżka, szafy;
o 14 M. Garbary 5 — biurko, 100 ark. waty krawieckiej;
o 14 Grobla 9 — stół rozc.;
o 15 ul. Szamarzewskiego 28 — kanapa, lustro, masz. do szycia, leżanka, stół mosiężny, postument do kwiatów, szafka oszkl., 5 worków mąki pszennej;
o 16 G. Wilda 85 — pianino, bufet, kredens, witryna, stół rozc., 10 krzesel, zegar, kanapa, fotele, dywan, obraz.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy ul. Poczta 30, dyskuje we dnie i w noc — Telefon 55-55.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, na-rożnik Franciszka Ratajczaka i Artyleryjskiej otwarte jest w dnie powszednie od g. 9—18 tej w niedzielę i święta od 9—14-tej.

Trojaczki

Wezorem rano, 21 bm., w szpitalu Czerwonego Krzyża w Gnieźnie Katarzyna Łączyńska, żona Ludwika z Dębowa, w pow. żnińskim, powiła trojaczki, dwóch chłopców i dziewczynkę. Matka jak i dzieci cieszą się dobrym zdrowiem. Oprócz nowonarodzonych trojaczek pp. Łączyńscy mają jeszcze ośmiorgo dzieci. (br)

Międzynarodowy Rajd
Automobilklubu Polski

W klasyfikacji indywidualnej nie zaszła żadna zmiana

Gdynia, 21. VI (Pat.) W 6-ym dniu międzynarodowego rajdu Automobilklubu Polski wyruszone z Poznania o godz. 8 rano przez Wągrowiec, Bydgoszcz, Chojnice, Kościerzynę, Kartuzy i Wejherowo do Gdyni, ogółem 415 klm. Szosa na tym odcinku jest bardzo dobra. Żadnych przeszkód w drodze nie było.

Pierwsza maszyna przybyła do Gdyni o godz. 15 min. 15. Do godz. 20,30 przybyły wszystkie wozy oprócz nr. 24 „Zbrojówka” (kierowca Kołaczkowski), który reperuje w Poznaniu 3 piękne resory i nadjeździe w nocy.

W dniu dzisiejszym pogoda w ciągu całego dnia była wietrzna i chłodna.

Jako team idą Tatry, wszystkie z punktami dodatkimi. W zespole Austro-Daimler nr. 5 (Jerzy Widawski)

ma punkty karne. „Zbrojówka” jako zespół nie odegra poważnej roli.

W klasyfikacji indywidualnej nie zaszła żadna zmiana. Pierwsze miejsce zajmuje nr. 3 Austro-Daimler (Adam hr. Potocki), na 2-em miejscu Austro-Daimler nr. 4, (Edward Zawadowski), na 3-em miejscu nr. 12 Bugatti (Stanisław Szwarstein). Ostatni w dniu dzisiejszym przybył nr. 28 (Józef Strzelecki) na Citroenie, który do Poznania dotarł w dniu dzisiejszym rano i bez odpoczynku wyruszył w dalszą drogę. Karoserja Citroena jest zrujnowana; mimo to udaje się on jutro w dalszą drogę.

W dniu jutrzejszym, przedostatnim dniu rajdu, trasa prowadzi przez Gdynię — Kartuzy — Kościerzynę — Starogard — Gniew — Bydgoszcz — Toruń i Chełmżę do Grudziądza, ogółem 396 i pół klm.

Autobus wycieczkowy
zderzył się z pociągiem

20 osób rannych

Gniezno, 21. 6. — Korespondent nasz (br) donosi:

Dzisiaj około godziny 17,30 wracali do Gniezna z Kruszwicy autobusy PZ 11 880 i PZ 44 268, wioząc wycieczkę nauczycielskiego seminarjum żeńskiego w Wolkowysku na kresach wschodnich. Przy przejeździe przez tor kolejowy w oddalonym od Gniezna o kwadrans drogi Arkuszewa, na autobus PZ 11 880 wpadł parowóz pociągu osobowego linii Nakło — Gniezno, uderzając w przednią prawą część pojazdu a mianowicie w nakrywającą motor maskę. Strasznej nieobliczalnej w skutkach katastrofy uniknięto tylko dzięki wyjątkowej przytomności umysłu kierującego autobusem szofera Korcza, który momentalnie skierował autobus w bok. Pedząc pociąg odrzucił autobus na łake.

Kierownik autobusu Korcz doznał wstrząsu mózgu i został zabrany pociągiem do Gniezna. Tym samym pociągiem odstawiono do szpitala w Gnieźnie około 20 kontuzjowanych osób. Po zbadaniu przez lekarza 6 osób zatrzymano w szpitalu a resztę lekko kontuzjowanych zwolniono po opatrunku. Z zatrzymanych w szpitalu sześciu pań dwie będą musiały pozostać przez dni kilka a cztery opuściły szpital zapewne już w ciągu dnia jutrzejszego.

Szczegóły katastrofy są następujące: We czwartek pod wieczór przybyła do Gniezna wycieczka z Wolkowyska, która po zwiedzeniu miasta dzisiaj o godzinie 11,30 wyruszyła dwoma autobusami do Kruszwicy, gdzie stanęła o godz. 13,30. Po zwiedzeniu Kruszwicy wyruszone w drogę powrotną. W czasie postoju w Trzemesznie kierowniczka wycieczki p. Frenglewska zatelefonowała

do hotelu Europejskiego w Gnieźnie i zamówiła tam obiad. Część wycieczki z kierowniczką Frenglewską i nauczycielką Kapałówną jechała autobusem PZ 44 268, kierowanym przez szofera Kutozowa a za nimi jechał drugi autobus kierowany przez szofera Korcza. Gdy autobusy zbliżyły się do Arkuszewa, gdzie szosa krzyżuje się z torem kolei Nakło — Gniezno autobus, kierowany przez Kutozowa, przejechał przez tor a za nim wjechał na tor autobus, kierowany przez Korcza. Na ten właśnie autobus wpadł pociąg niewidoczny z powodu wysokiego nasypu. Parowóz zbił prawą część wozu odrzucił go o 8—10 metrów na łake, gdzie przewrócony autobus ugrzązł w miękkiej ziemi.

Większych rozmiarów katastrofy uniknięto tylko dzięki dobrej konstrukcji wozu i wielkiej przytomności umysłu szofera Korcza.

Należy zauważyć, że wspomniany tor przecina szosa głównego traktu poznańsko-toruńskiego, na którym panuje bardzo ożywiony ruch kołowy. Na torze niema zapór kolejowych, a jakkolwiek są tablice ostrzegawcze, jadący od strony Trzemeszna nie mogą spoznać zbliżającego się pociągu, gdyż zakrywa go wysoki nasyp. Władze kolejowe nie zbudowały tam zapory, gdyż według istniejących poglądów istnienie ich na torach II klasy nie jest potrzebne. W krytycznym miejscu, już kilkakrotnie zdarzały się nieszczęśliwe wypadki.

Groźna katastrofa wywołała poruszenie w całym mieście. Na miejsce wypadku podążyły tysięczne tłumy ludności. (k)

Krajowe konkursy hippiczne

Konkurs im. Wlkp. Klubu Jazdy Konnej wygrał pułk. rez. Studziński — Konkurs kombinowany im. General - Motors por. Zgorzelski

We wczorajszym, drugim dniu zawodów konnych rozegrano dwa konkursy — im. Wlkp. Klubu Jazdy Konnej oraz kombinowany im. General-Motors.

W konkursie pierwszym dla pań i panów cywilnych zwyciężył plk. rez. Studziński na „Tomciu”. Ten sam jeździec zdobył nagrodę drugą na „Bravo le danseur”. Konkurs ten ucierpiał wiele wskutek wyjazdu szeregu amatek i jeźdźców cywilnych zagranicę. Mianowicie pp. Czaykowskie i p. Chodkiewiczówna wyjechały na konkursy do Budapesztu a bar. Lüttwitz do Kolonii.

Niezwykle ciekawie wypadł konkurs drugi, kombinowany, dla koni wszelkiego pochodzenia. W konkursie tym każdy jeździec musiał na jednym koniu przejechać dwukrotnie parcours obejmujący 12 przeszkód około 120 wys. oraz 3,50 szer. W części pierwszej, będącej pewnego rodzaju eliminacją, ponieważ do dalszego udziału dopuszczono tylko czwartą część startujących, przeszło parcours bez błędów 12 jeźdźców a w rachubę wchodziły konie, które nie miały więcej jak 4 pkt. karne. Po pierwszej części faworytami byli por. Dąbski-Nerlich na „Neronie”, rtm. Królikiewicz na „Dreamie”, por. Zdrojewski na „Gawot Faworycie” oraz por. Zgorzelski na „Lezginie” i „Lurzerze”. Przy drugiej części parcoursu ustanowiono minimum cza-

sowe, wskutek czego zaledwie jeden jeździec przeszedł tor bez błędów. W konkursie tym uległ wypadkowi jadący z niezwykłą brawurą por. Dąbski-Nerlich na „Neronie” i jedynie upadek z konia przyczynił się do zajęcia przez niego dalszego miejsca. Poza to wyróżnił się, pomijając oczywiście zwycięzcę, rtm. Królikiewicz na „Dreamie”.

Gdy por. Ruciński z C. W. Art. zrobił tylko 4 pkt. karne, przez długi czas na maszcie powiewały barwy jego pułku. W dalszym ciągu przyłączyli się do nich sztandary 7. d. a. k. i C. W. Kaw. Dopiero przed samym końcem por. Zgorzelski uzyskał 0 pkt. a zaraz potem 2 pkt., zdobywając tem samem dwie pierwsze nagrody.

Wyniki techniczne konkursu są następujące: 1) „Lezgin” por. Zgorzelski (15 p. ul.) 0 pkt., nagr. 900 zł. 2) „Lurzer” por. Zgorzelski (15 p. ul.) 2 pkt., 800 zł. 3) „Roksana” por. Ruciński (C. W. Art.) 4 pkt. 4) „Dream” rtm. Królikiewicz (C. W. Kaw.) 4 pkt. 5) „Gawot Faworyt” por. Zdrojewski (C. W. Art.) 4 pkt. 6) „Sum Beam” por. Dąbski - Nerlich (7. d. a. k.) 4 pkt.; wszyscy otrzymali nagrody po 460 zł. Poza to otrzymał nagrody względnie wstęgi honorowe szereg innych jeźdźców.

Rozdania nagród dokonał przy

dźwiękach marszów pułkowych gen. Dzierżanowski. Wskutek przejmującego zimna publiczności zebrało się dość mało.

W poniedziałek dalszy ciąg konkursów, m. in. o godz. 15,30 konkurs popierania hodowli konia szlacheckiego w Polsce a o godz. 17 niezwykle ciekawy konkurs na dwóch koniach.

Proseni jesteście przez p. dypl. mjr. Pętkowskiego, sekretarza Wlkp. K. Jazdy Konnej, który udzielił nam informacji w sprawie krajowych konkursów hippicznych, o sprostowanie pewnej nieścisłości, która się wkradła w artykule o powyższym tytule w nr. 273 naszego pisma z dnia 15 bm.

Mianowicie wspomniani jako nowe gwiazdy hippiczne jeźdźcy, mają za sobą już wiele lat konkursów, a poza tem zwrot, że dawne asy zepchnięte zostały w cień przez nowe gwiazdy jest może zbyt daleko idący, gdyż narażenie jeźdźcy ci stoją na równym poziomie. (bp)

Niebezpieczne zabawy

Wezorem o godz. 22 puszczonego w ruch na „wesolem miasteczku” t. zw. „kolo śmiechu” z tak zawrotną szybkością, że kilka osób upadło a trzy panienki doznały kontuzji.

Poszwankowane opatrzyło pogotowie ratunkowe, przyczem jedną z nich musiano przewieźć do domu z powodu silnego wstrząsu.

Drugi wypadek, znacznie groźniejszy, wydarzył się przy stoisku do strzelania ostrymi 4 mm. nabojami flowerowemi o premje.

W czasie ładowania naboju przez nieznanego osobnika flower wypalił a kula raniła w bok 24-letniego Edmunda Rybczyńskiego, zamieszkałego na Ostrówku 19.

Mdlejącego z bólu Rybczyńskiego po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej, gdzie dokonano natychmiastowej operacji. (k)

WIADOMOSCI POTOCZNE
KRONIKA MIEJSCOWA

— * Aresztowano w Poznaniu sprawcę zuchwałego napadu na właścicielkę sklepu spożywczego przy ul. Woźnej 8 p. Karpińską. Przypominamy, że przed mniej więcej 2 tygodniami do p. Karpińskiej rano o godz. pół do 6 wtargnęło dwóch bandytów i obrabowali ją z gotówki w kwocie 400 zł. grożąc śmiercią w razie wotania o pomoc. P. Karpińską związali bandyci sznurami, pozostawiając ją w sklepie i zbiegli przez okno pobliskiego mieszkania. Sprawca napadu jest znany policji recydywista i włamywacz 30 kiloletni Kazimierz Łabędziewicz (ul. Przemysłowa 41), poszukiwany od dłuższego czasu za kradzieże i włamania. (k)

— * Pierwsza obsługująca stacja benzynowa w Poznaniu. W tych dniach oddano do użytku przy ul. Bukowskiej naróżnik Gajowej pierwszą w Polsce obsługującą stację benzynową firmy „Standard Nobel” w Polsce. Przy stacji zainstalowano oprócz aparatu benzynowego, nowy amerykański dźwign hydrauliczny, aparat do napełniania opon powietrzem, do smarowania oraz specjalny aparat do płukania. Poza tem przy obsłudze wykonuje się płukanie sprężynki biegów i karteru motoru, smarowanie samochodu, bezpłatnie zaś dostarcza się wody do akumulatorów, do chłodnic oraz powietrza do napełniania opon. Równocześnie uruchomiono przy stacji specjalny gabinet dla publiczności, gdzie podrobnym będzie mógł się umyć oraz oczyścić z kurzu. Całe to urządzenie jest wykonane według najnowszych wzorów zagranicznych i jest ostatnim „krzykiem” techniki. Przy wzmożonym obecnie w okresie P. W. K. ruchu samochodowym przyczyni się stacja niewątpliwie do sprawnej obsługi publiczności. W najbliższych dniach uruchomi się podobną stację przy ul. Ewangelickiej obok mostu św. Rocha, gdzie licznym samochodom zamiejscowym odda niewątpliwie wielkie usługi. (bp)

KRONIKA SĄDOWA

— * Epilog „rewolucji” w więzieniu. W domu karnym w Grudziądzu urządzili swego czasu więźniowie, odsiadujący długoletnie ciężkie kary więzienne, rozruchy, przyczem znieważyli czynnie dozorców i zdemolowali urządzenie więzienne. Owa burda znalazła dnia 19 bm swój epilog przed Izba Karną w Grudziądzu. Na ławie oskarżonych zasiadło 22 więźniów, między nimi czterech politycznych, jak Białorusin prof. Taraszkiewicz i b. poseł Smoła, których bronili znany adwokat warszawski Brajter. Prokurator wniósł o przykładowe kary dla wszystkich oskarżonych. Sąd uwolnił sześciu, w tem trzech politycznych więźniów, pozostali otrzymali kary więzienne od 3 tygodni do 8 miesięcy, (ski)

Przed premierą wielkiego filmu historycznego p. t. „MADAME RECAMIER“ w teatrze świetnym „SŁOŃCE“

Już tylko dwa dni dzieli nas od premiery wielkiego filmu historycznego p. t. „MADAME RECAMIER“. Wspaniały ten film osnuty został na tle scenariusza francuskiego ministra oświaty Edwarda Herriota, co chyba najlepiej świadczy o wartości tego obrazu, który odznacza się zarówno niezwykle zajmującą akcją, wyceylowaną w najdrobniejszych szczegółach, jak i imponującą wystawą i doskonałą grą wszystkich bez wyjątku artystów, którzy stworzyli świetne kreacje, najzupełniej wierne pod względem historycznym.

„MADAME RECAMIER“ — to obraz ilustrujący w mistrzowski sposób dzieje życia „boskiej Juljetty“, jak zwykli Francuzi nazywać bezsprzecznie najświetniejszą swą kobietą, która z końcem XVIII i początkiem XIX wieku była najwybitniejszą zjawiskiem na tle ówczesnej epoki.

Film cechuje wspaniała oprawa dekoracyjna, jaką Francuzi zwykli dawać swoim największym filmom historycznym. Przepysznie zrobione są sceny zbiorowe, oddane z niebywałym nakładem kosztów i z niezwykle ścisłością historyczną — wymienimy tylko sceny Wielkiej Rewolucji Francuskiej, czasy Dyktatoratu, szereg efektownych scen z czasów rządów pierwszego Konsula, koronację Napoleona etc. etc.

W wspaniałym tym obrazie ujrzymy wszystkie najświetniejsze postacie historycznej Francji: Napoleona I, Chateaubrianda, Mme de Stael, Ludwika Bonaparte, Józefinę, Fouche, Murata, słynnego malarza Dawida i cały szereg innych.

Rolę tytułową kreuje po mistrzowsku piękna Marja Bell, ulubiona artystka Komedji Francuskiej.

„MADAME RECAMIER“ — to jeden z najpiękniejszych filmów ostatnich czasów, — to perła kinematografji francuskiej, — jeden z tych nielicznych filmów, które na długo pozostają w pamięci. Rekordowe powodzenie, jakim ten wspaniały obraz cieszył się na całym świecie, — niewątpliwie towarzyszyć będzie temu filmowi i w Poznaniu — w tej też nadziei, pomimo olbrzymich kosztów — wyświetlać go będzie od poniedziałku teatr świetny „Słońce“, pragnąc swym stałym bywalcom nawet w okresie letnim dać sposobność podziwiania naprawdę wielkiego i wspaniałego filmu.

Z POMORZA

— **Tuchola.** (Wielka stacja przetokowa.) Na skrzyżowaniu kolei Laskowice-Tuchola w związku z budującą się koleją Bydgoszcz-Gdynia powstaje w oddaleniu dwu klm. od stacji Wierzchuciu nowy duży dworzec przetokowy. Wystawiono dotychczas dwa budynki. Resztę gmachów, w tem budynek stacyjny, staną później, po ukończeniu prac niwelacyjnych. Stary dworzec w Wierzchucinie po wykończeniu nowego będzie zniesiony. (x.)

— **Tarnowo Podgórne.** (Włamanie do stajni.) Przed kilku dniami włamali się nieznanymi narazie sprawcy do zabudowań Kasprowa Gługala i skradli parę półszkoda roboczych, lejce i 3 uzdy. Poszkodowany został również parobek Gługala, Tomasz Obara, któremu skradziono garderobę, bieliznę i obuwie, wartości około 200 zł. Złodzieje rozbili ścianę od strony pola i przez otwór wtargnęli do wnętrza. (k.)

— **Ujście.** (Akademia ku czci Papieża.) W przyszłą niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się uroczysta akademja na cześć Ojca św. z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa. Na odbytem w dniu 14 bm. zebraniu komitetu i prezesów ustalono następujący program. Wszystkie towarzystwa i cechy z całej parafji zbiorą się o godz. 9.30 na Nowym Rynku, skąd wyruszą w pochodzie do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się w sali Strojskich akademja. (um.)

— **Chełmno.** (Samobójstwo.) Przydzielony do korpusu kadetów sierżant Lewandowski popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną czynu desperackiego był stosunek miłosny z pewną męzatka, której mąż wystąpił stanowczo przeciw dalszemu utrzymywaniu niedozwolonego stosunku. (x.)

— **Toruń.** (Aresztowanie urzędnika.) Aresztowano tutaj na dworcu północnym kolejowego dozorcę toru Józefa Stecena, który potajemnie sprzedawał szyny kolejowe. Stecen wmówił nabywcy tych szyn, pewnemu murarzowi, że sprzedaje je legalnie na rzecz kasy kolejowej. Stwierdzono sprzedaż 12 szyn. (wd.)

— **Sepolno.** (Pożar.) W zabudowaniach rolnika p. Stolpego wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła świnia, wartości ca. 3000 zł. Stratę pokrywa częściowo ubezpieczenie. Przyczyny pożaru dotąd nie zdołano ustalić.

— (Osobiste.) Dnia 12 bm. opuścił miasto nasze nacelnik urzędu pocztowego p. P. Franckowski, którego po kilku latach pracy w Sepolnie powołano do dyrekcji

poczty w Bydgoszczy. P. Fr., pracując bardzo wiele społecznie, położył wielkie zasługi na polu śpiewactwa polskiego jako referent prasowy VII Okręgu Pom. Zw. Kół Śpiewaczych, to też żegnano go z szczerym żalem.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Niejakis Niemczyk udał się do jeziora sepolńskiego powózka, zaprzęzoną w dwa konie, celem oczyszczenia powózki. W pewnej chwili konie zaczęły się zapadać coraz to głębiej i mimo natychmiastowej pomocy utonęły. P. N. oblicza stratę na 3000 zł.

— (Skutki pijaństwa.) Rolnik Dobber, wróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym rozpoczął kłótnię ze swoim teściem Strzykiem, który, działając rzekomo w obronę własnej, uderzył Dobbera tak silnie siekierą w głowę, że tenże runął na ziemię, krwią zalany. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ofiarę wypadku do szpitala w pobliskim miasteczku.

— (50-lecie pracy zawodowej.) Złoty jubileusz pracy obchodził znany i powszechnie lubiany nauczyciel i kierownik szkoły powszechnej w Dużej Cerekwicy, p. Fr. Grunert. P. Gr. pochodzi z Warmji, z starej nauczycielskiej rodziny, której dziad, ojciec, syn obecny jubilat, oraz dwu wnuków poświęciło się temu zawodowi. — W jubileuszu tak rzadkim wzięli udział niemal wszyscy obywatele Dużej Cerekwicy i okolicy, by złożyć hołd sędziemu jubilatowi za jego pełną odpowiedzialność pracę około wychowania licznych szeregów dziatwy szkolnej. (ws.)

— **Tczew.** (Pożar.) Przed kilku dniami wybuchł pożar w zabudowaniach firmy Goralski i Ska przy ul. Dworcowej. Straż ogniowa zdołała sąsiednie budynki z trudem ocalić, ponieważ znajdowało się dużo skrzyń z wódką i spirytusem. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych; są jednak częściowo pokryte ubezpieczeniem. Przyczyna pożaru jeszcze nie została dokładnie ustalona.

— (Przyłapanie przemytników kokainy.) Miejski Komisariat Policji wpadł na trop bandy kokainistów. Podczas rewizji w domu przy ulicy 30 Stycznia 20 znaleziono 4 paczki po 25 gr kokainy, którą skonfiskowano. Aresztowano niejakiego Franciszka Iwanickiego, Felicję Leszczyńską oraz Władysława Stanisławskiego z Tczewa i odstawiono ich do więzienia sądowego. (dt.)

SPORT

Lekka atletyka

Mecz pań Kraków — Poznań, który odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku

„Warty“, wywołał w naszym mieście ogromne zaciekawienie. Drużyna Krakowa przybyła dziś o godz. 22,20 w pełnym składzie pod kierownictwem prez. K. O. Z. L. A. p. kpt. Frączkiewicza.

Mistrzostwa Polski odbędą się nieodwołalnie w Poznaniu na stadionie miejskim w dniach 5, 6 i 7 lipca. Bieżnia stadionu jest wykończona i przedstawia się pod każdym względem pierwszorzędnie, mogąc zadowolić najwybredniejsze wymagania. Jako delegaci P. Z. L. A. przybędą pp. Ślachciak i mjr. Szkolnikowski.

O puchar Davisa

Niemcy — Czechosłowacja 4:1. Moltenhauer (N) — Menzel (Cz) 6:4, 8:6, 6:4; Prenn (N) — Macenauer (Cz) 6:3, 7:5, 7:5. (Radjo).

Szermierka

W pierwszym dniu mistrz. Polski w spotkaniu na florety zwyciężył kpt. Segda, mając 6 zwyc.; 2. por. Laskowski 5 zw.; 3. por. Dąbrowski 4 zw.; 4. kpt. Stempniewski 4 zw. Do finału w szpadzie doszli por. Zabielski, kpt. Segda, por. Szupenko, kpt. Stempliński, Wortmann (AZS Kraków) i Lach (AZS Kraków). (Tel. wł.) T. S.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w sobotę, opera narodowa „Zygmunt August“. W niedzielę, 23 b. m. opera Moniuszki „Verbium Nobile“ z pp. Szlemińska, Karpacim, Majem, Romanowiczem i Urbanowiczem; kapelmistrz p. Wojciechowski. Przedstawienie uzupełni balet „Wesele na wsi“.

Teatr Polski. Jedną z najcenniejszych zalet, które ujmują widzów za serce, jest prawdziwa polskość humoru i cała galerja typów charakterystycznych, wydartych wprost z życia polskiej wsi kresowej, polskiego miasta a przerobiona na warsztacie przemilego żartu i pogodnej, bezbolesnej satyry. Dlatego też „Maman do wzięcia“ Adama Grzymały - Siedleckiego stała się najwłaśniejszą atrakcją sezonu letniego, ściągając codziennie tłumy widzów, spragnionych szczerego śmiechu. W sobotę i niedzielę „Maman do wzięcia“ z pp. Zbikowska, Wierzejska, Grabowska, Ludwiżanka, Boelkem, Nowackim, Noskowskim i Biesiadeckim w rolach głównych.

Teatr Nowy. Sensacyjna komedia p. t. „Kto zabił?“ z Karolem Adwentowiczem w roli detektywa Beverleya wypełni jeszcze tylko trzy wieczory. Entuzjazm publiczności rośnie z przedstawienia na przedstawienie, co jest zasługą z jednej strony światowej konstrukcji sztuki, a z drugiej niezrównanej gry znakomitego gościa, p. Cieszkowskiej i p. Balcerzaka.

Teatr Rewja na P. W. K. („Dwór Huggera“, ul. Śniadeckich 12) dziś i codziennie odegrana będzie wielka rewja p. t. „Kulig“ z genialnymi Elna Gistedt, Władysławem Szczawińskim, Romualdem Gierasieńskim, Czesławem Skoniecznym, Eugenjuszem Koszuskim i innymi. Dwa kapitalne zespoły baletowe Tacjana Wysockiej i Eugenjusza Koszuskiego. Przepyszne dekoracje i kostiumy według projektów najwybitniejszych polskich malarzy.

120 osób na scenie, przeszło 800 kostjumów. Pełną humoru konferencjerkę do tej wspaniałej rewji napisał autor „Dwóch panów B“ M. Hemar.

Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 7.15, drugiego o godz. 10.15

Bilety nabyć można wcześniej w składzie cygar u p. Zygarłowskiego, ul. Gwar-na-róg 27 Gdynia, i przy kasie teatru na P. W. K., a dla osób nie mających biletu wejścia na Wystawę w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. zw 16 876/7

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 21. 6. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,24; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Paryż za 100 zł 286,50; Berlin za 100 zł 46,77,5—47,17,5; wypłaty na Warszawie

46,87,5—47,07,5; na Katowice 46,90—47,10; Gdańsk za 100 zł 57,79—57,93; telegr. wv. platy na Warszawę 57,75—57,89; Praga za 100 zł 377,50—379,50; Wiedeń za 100 zł 79,60 do 79,88; Zurych za 100 zł 58,25,5.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 21. 6. (PAT.) Akcje: Zieleski 112,25.

Lwów, 21. 6. (PAT.) Akcje: Bank Polski 162—163; Gazy Wschodnie 22—22,25; Gazolina 27,50—27,75; Tesp 33,00 do 33,50 do 33,75 do 34,00 do 34,50.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 21. 6. (PAT.) Zboże: — Notowania bez zmiany.

Warszawa, 21. 6. (PAT.) Żyto 28,00 do 29,25; pszenica 47—48; owies 28,50 do 29,50; mąka pszenna 65 proc. 70—75; mąka żytnia 70 proc. 42—43; otręby żytnie 17,50—18; pszenne średnie 19—19,50.

Adresy gości P. W. K.

Z Aleksandrowa Kujawskiego: Sulimierski Marjan, „Polonia“.

Z Bekengisse (Belg.): Sylvain Favresse, „Bazar“.

Z Berlina: Pohl Botha, „Wiktorja“.

Z Bułgarii: Staiman Sarafoff, „Polonia“.

Z Czechosłowacji: Hefti Samuel z żoną, „Polonia“; Kalinsky Oskr, „Polonia“; Sławik Jan, „Polonia“.

Z Detroit (St. Zjedn.): Brzeziński Alfons, „Britania“.

Z Gdańska: Kaetzel Ernst, „Bazar“.

Z Gdyni: Lange Paweł, „Polonia“; Malik Koral, „Polonia“.

Z Granowa, p. Grodzisk: Szydłowski Stefan, „Wiktorja“.

Z Jenina: Tschnerse Leon, „Britania“.

Z Kalisza: Wagrowski Leonard, „Monopol“.

Z Katowic: Czapliński Henryk, „Polonia“; Ludwik Kazik, „Monopol“; Inż. Konopka z żoną, „Monopol“; Szczepurek Jan, „Wiktorja“.

Z Krakowa: Dr. Zygm. Jaroszyński, „Bazar“; Potrański Stanisław, „Royal“.

Z Lublina: Kozłowski Albin z żoną, „Monopol“.

Ze Lwowa: Dr. Samuel Herschthal, „Continental“; Kornelli Andrzej, „Polonia“; Napadiewicz Stefan, „Continental“; Zurdecki Kazimierz, „Continental“.

Z Łodzi: O Lempert z żoną, „Monopol“; Nowacki Juliusz, „Monopol“; Rajchmann Stanisław, „Monopol“; Trynier Józef, „Royal“.

Z Łuczycy: Myszkowski Ludwik i Jerzy, „Polonia“.

Z Ostrowca: Głowacki Wacław, „Polonia“.

Z Ostrowa: Grzybkowski P., „Monopol“.

Z Pragi: Comme Arloti, „Bazar“; Hartman Józef, „Bazar“; Wisser Józef, „Bazar“.

Z Rutkowic: Ciechomska Magdalena, „Bazar“.

Z Sofji: Godeff Apostd, „Polonia“.

Z Tarnopola: Kucia Marcell, „Britania“.

Z Warszawy: Boćko Ch., „Royal“; Bruczowska Nadzieja, „Bazar“; Klawe Wiktor, „Wiktorja“; Klechniowski Henryk, „Britania“; Kolitawski Adam, „Britania“; Dr. Marjan Niemczewski, „Bazar“; Philips Augustus z żoną, „Polonia“; Rodowicz Stanisław, „Bazar“; Skotniacy, „Monopol“; Stanisłicki Józef, „Polonia“; Szuszkiewicz Wacław, „Polonia“; Szybowski Jerzy, „Wiktorja“; Turczynowieccy, „Monopol“; Wojciechowski Jan, „Polonia“; Landbergowie, „Monopol“; Zbrocki Wacław, „Bazar“; Zelański Stanisław, „Monopol“; Zołędziewski Kazimierz, „Bazar“.

Z Wiednia: Eisenstein Siegfried, „Continental“; Hahn I., „Monopol“; Tritsch P., „Monopol“.

Z Wilna: Stugulski Tadeusz, „Polonia“.

Z Wolsztyna: Rogalewski Władysław, „Wiktorja“.

Z Zolera: Poszeit Ernst, „Polonia“.

Notowania dewiz z dnia 21 czerwca 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dywizjont	Paryż: w złocie	Notowania za	w War-szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.79	46.77	43.24	11.25	—	377.50	58.25	79.60
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd gid.	—	—	81.20	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R M.	—	122.846	—	20.33	23.85	—	304.80	125.92	169.40
Belgia	4	123.94	100 belg.	—	—	58.135	34.92	13.88	—	—	72.12	72.12
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	—	81.7—	0.59	—	19.9—	3.08	4.21.05
Budapeszt	8	155.90	100 pengó	—	—	73.01	27.82	17.44	—	587.37	90.61	123.84
Holandja	5 1/2	358.31	100 gid hol.	—	—	164.28	12.07.—	40.16	—	—	208.75	285.35
Kopenhaga	5	238.88	100 k d.	—	—	111.58	18.20	26.63	—	—	13.45	189.20
Londyn	5 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.24	25.50	20.31	—	4.84	—	163.37	25.19	34.45
Nowy Jork	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	41.80	484.84	—	—	38.70	519.62	710.15
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr franc.	34.88	—	16.375	124.—	3.91	—	131.80	20.32	27.78
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.41	—	12.413	163.68	2.96	—	—	15.39	21.03
Rzym	7	172.—	100 l.	46.65	—	21.225	92.69	5.23	—	176.20	27.18	37.18
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr szwajc	171.64	—	80.625	25.19	19.24	—	648.62	—	136.69
Szweckholm	4 1/2	238.88	100 k szw	239.07	—	—	18.09	2.—	—	—	189.20	190.30
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	—	—	58.99	34.50	14.06	—	473.50	73.06	—



Od kilku dni francuscy lotnicy i okręty wojenne poszukują w zatoce biskajskiej łodzi Alaina Gerbaulta, który udał się w podróż z Gibraltaru do Nowego Jorku. Fotografia nasza przedstawia Gerbaulta na łodzi swej „Firecrest”.

Przed 10 laty

Gdy za przykładem Poznania w krótkim czasie większa część Wielkopolski zrzuciła jarzmo niemieckie i przepędziła Niemców do „Vaterlandu”, pograniczne zakątki pozostały nadal skrepowane węzłami niewoli z powodu bliskiego zaplecza niemieckiego. Powstały tak zwane odcinki, obsadzone niemieckim grenzschutzem, odgraniczone od polskiego stanu posiadania linią demarkacyjną. Istniał pomiędzy innymi także odcinek kępniński. Ciężki był to czas dla Polaków w owej strefie. Rozzuchwalony grenzschutz pozwalał sobie bezkarnie na wszystko. W nocy nie wolno było mieszkańcom wychodzić i światła palić. Żołdacy urządzali pod osłoną nocy wycieczki na rabunki i napady placówek polskich.

Wywiązywały się nieraz poważne potyczki; kule karabinowe gwizdały przez pola, granaty huczały z jednej strony na drugą; byli ranni i zabici.

Kto z cywilnych dobytek swego bronił, i praw swych dochodził, kto narodowość swą polską jawnie wyznawał, narażał się na przykrość i prześladowania zdziczałego żołdactwa. Cierpieli mianowicie urzędnicy Polacy, do których grenzschutz szczególnie pałał nienawiścią. Z czasem ustawiono listę osób, mających być aresztowanymi i zesłanymi w głąb Niemiec. Plan ten dostał się poufnie do władomości obojczyków. Lecz ze względu na rodzinę i dobytek trzeba było pozostać i zdać się na łaskę i niełaskę wrogów.

Pewnej nocy w czerwcu na św. Jan około godziny 1 otoczył grenzschutz mieszkania, aresztował Polaków i odstawił ich do Kępna. Po 2 dniach odstawił ich pod konwojem od stóp do głowy uzbrojonych żołnierzy na dworzec i wywieziono dalej.

Jechaliśmy przez Wrocław na Śląsk. W czasie podróży na dworcu w N. koło godziny 2 mieliśmy dłuższy postój. Z mroku nocy wylaniał się również na jednym torze stojący pociąg Hallerczyków, zdążający przez Niemcy do Polski z zapasami broni. Zdawało się, że wściekli Niemcy nie zapanują nad sobą i uderzą na nich. Lecz ostatecznie musieli się liczyć z fatalnymi następstwami i zaniechać napadu.

Po drodze dowiedzieliśmy się, że będziemy umieszczeni w obozie dla internowanych w Neuhammerze pod Żeganiem (Sagan). Był to obóz olbrzymi, liczący godzinę drogi wzdłuż i wszerz, z setkami baraków, stajen, remiz i domów, otoczony kilka razy zasiekami

z kolczastego drutu. Roilo się w nim od kilku tysięcy jeńców wojennych, przeważnie Rosjan, wynędzniałych od głodu i obdanych. Zaprowadzono nas do próżnej stajni, która miała być naszym mieszkaniem. Na twardej deskach pod deską mieliśmy rozmyślać nad naszym losem. Położenie nasze było groźne!

Rano otrzymywał każdy 330 gr czarnej jak ziemia chleba i czarnej zupy, niby kawy. Na południe żupę z „dörmüsse” z kilku ziarnkami kawy bez żadnego oczka tłuszczu i wstrętnie chluchnącą. Z odrazą skosztowaliśmy tego niemieckiego „frassu”, którym jeńców żywiono i od którego nieszczęśliwi marli jak muchy. Strach brał nas na samą myśl, że i my będziemy musieli polykać te brzydactwa.

Na szczęście wiadomiona rodzina zaopatrywała nas we wszystko, tak, że nie cierpieliśmy niedostatku. Niemcy z podziwieniem i zazdrością spoglądali na tę obfitość chleba i mięsa.

W sąsiednim baraku umieszczeni byli polscy jeńcy wojenni, odosobnieni od innych, wynędzniali z głodu i cierpienia. Niektórzy z nich już przeżyli kilka miesięcy wśród takich męczarni. Z naszym przybyciem odżyli biedacy materialnie i moralnie. Mimo silnej i czujnej straży i drutów kolczastych udało się niejednemu z nich uciec z obozu do wolnej polskiej ziemi, zaopatrzony się u nas w odzież cywilną i pieniądze.

Pomimo zaciekłości niemieckiej byliśmy w pewnej mierze zabezpieczeni przed najgorszym. Na wieść bowiem, że grenzschutz uwięził Polaków, rodacy nasi nie pozostali Niemcom dłużni i internowali podwójną ilość najgorszych hakatystów, internując ich w Szczypiornie. To też nie mogąc z nami postępować do woli, skłonili się do układów, na mocy których uwolnili nas po 7 tygodniowym pobycie w obozie. Kępniacy zgottowali nam w obliczu rozwścieczonych Niemców gorące przyjęcie, poczem dowiedzieli nas do kościoła, gdzie Panu Bogu dziękowaliśmy za szczęśliwy powrót i opiekę nad nami.

Lecz jeszcze i nadal nie byliśmy pewni swego życia przed rozbestwionym żołdactwem. Nareszcie w lutym 1920 r. po cichu i w wstydem opuścili nas jednej nocy nasi serdeczni i życzliwi opiekunowie, a za nimi wkroczył żołnierz polski z Orłem Białym. —

Czy fabryki montażowe przynoszą korzyść krajowi?

Powstanie coraz to nowych samochodowych fabryk montażowych w Polsce, jak np. General Motors, wysunęło na porządek dnia zagadnienie, czy fabryki te są z korzyścią dla kraju.

Jest rzeczą bezsprzeczną, że zapotrzebowanie rynku samochodowego w Polsce wzrasta raptownie. Ponieważ istniejące w kraju placówki przemysłu samochodowego nie są w stanie zapotrzebowania tego zaspokoić, powstaje konieczność importu gotowych wozów. W tym wypadku całkowita wartość samochodu, po potrąceniu cła, staje się zyskiem zagranicy. Zdaje się więc być logiczne, iż wszelkie sposoby, zmierzające do zatrzymania w kraju sum, składających się na tę wartość powinny być uważane, jako objaw dodatni. Działalność fabryki montażowej pod określenie to całkowicie podpada, albowiem na cenę sprzedaną samochodu, złożonego w kraju, składa się szereg wielkości, które, jak np. praca, materiały lokalne, koszty handlowe itp., stają się zyskiem danego kraju.

Z drugiej zaś strony, praca fabryki montażowej nie koliduje bynajmniej z rozwojem krajowego przemysłu samochodowego. Przeciwnie stwarza mu ona warunki rozwoju przez rozszerzenie pojemności rynku dzięki energicznej propagandzie trakcji motorowej w Polsce. Poza tem, fabryka montażowa tworzy armię fachowców w dziedzinie samochodowej oraz przyczynia się w dużej mierze do powstania różnych gałęzi przemysłu pomocniczego.

Działalność fabryk montażowych w chwili, gdy fabryki krajowe nie są w stanie pokryć zapotrzebowania rynku, rozwiązuje niesłychanie trudny problemat uniknięcia wzmagającego się importu. Wóz zmontowany w kraju jest bezwzględnie zjawiskiem bardziej dodatnim dla gospodarki narodowej, niż wóz importowany w całości. Montownia nietylko powoduje napływ znacznych kapitałów zagranicznych pod postacią różnych inwestycji, lecz umożliwia współdziałanie sił i środków krajowych przy budowie wozu.

Korzystanie z materiałów lokalnych przez fabryki montażowe uzależnione jest przede wszystkim od rozwoju przemysłu pomocniczego. Wchodzi tu w grę nietylko gatunek odnosnych materiałów, których jakość musi być standaryzowana, lecz również cena oraz terminowość dostawy.

Fabryka montażowa, której produkcja jest obliczona na kilka miesięcy zgóry, musi otrzymywać niezwykle punktualnie materiał do fabrykacji. Jakość zaś tego materiału musi stać na odpowiednim i niezmiennym poziomie. Jeżeli zaś ceny miejscowe będą zbyt wysokie w porównaniu z zagranicznymi, to wartość wozu złożonego w kraju unie możliwi jego popularność.

Należy stwierdzić, że trzy te konieczne warunki są, jak dotychczas, niezwykle trudne u nas do osiągnięcia. Punktualność nie jest cechą naszych dostawców, a jakość materiałów różni się z dnia na dzień.

Dzięki produkcji masowej i właściwej organizacji przemysłu ceny części zagranicznych są wielokrotnie niższe od produkowanych w kraju. Stanowi to jeden z najważniejszych argumentów, ograniczających stosowanie materiałów miejscowych przy montażu, wychodząc z zasady dania konsumentowi wozu możliwie najlepszego i po najniższej cenie.

Innymi słowy, w miarę rozwoju gałęzi przemysłu pomocniczego i ulepszenia się metod handlowych, wzrastać będzie rozmiar korzystania z materiałów krajowych przez samochodowe fabryki montażowe.

General Motors w Polsce, mając za sobą przeszło roczne doświadczenie na terenie Rzeczypospolitej, po przeprowadzeniu bardzo skrupulatnej analizy, doszło do przekonania, że zakres zakupów lokalnych będzie miał zawsze pewne określone granice dla każdej montażowni. Zakupuje więc narazie następujące materiały: skórę, materiały włókiennicze, materiały tapicerskie, akumulatory, zderzaki, opony, kieszki, szkło, wszelkiego rodzaju drobne części standaryzowane jak śruby, nity itp.

Dążąc do zwiększenia ilości materiałów lokalnych, używanych dotychczas przy montażu, General Motors w Polsce prowadzi obecnie badania nad możliwościami zakupu na miejscu ram podwozia i resorów.

Jak daleko rozszerzenie tych zakupów będzie możliwe, zależy to będzie całkowicie od wymienionych uprzednio warunków. Należy jednak przypuszczać, że warunki te przez długi jeszcze czas stanowiąc będą poważną przeszkodę na drodze tego rozwoju. W każdym razie pewna granica, której narazie ustalić nie można, nie będzie mogła być przekroczone.

Trudno przypuścić, aby w chwili obecnej jakakolwiek fabryka montażowa utrzymywała, iż dostarcza produkt całkowicie krajowy. Biorąc pod uwagę tylko materiał użyty do budowy, twierdzenia takiego postawić nie można. Jeśli jednak przyjmujemy, że na cenę tego wozu składa się również praca polska, i to w dużym stopniu, jak kosztu handlowe, podatki, świadczenia socjalne itp., to wówczas stosunek tych części składowych do całości znacznie się zwiększy. Jako przykład powyższego można przytoczyć rezultaty obliczeń sporządzonych przez General Motors w Polsce, z których wynika, że 59,83 proc. ceny wozu zmontowanego na miejscu odnosi się do wielkości wyluczonych uprzednio. Gdy do sum tych dodamy zyski uboczne, jak napływ kapitału zagranicznego, szkolenie fachowców, tworzenie przemysłu pomocniczego itp., to nie trudno będzie sobie uprzy-

tomnić korzyści, wypływające z montownia samochodów w kraju, tembardziej, że działalność ta bynajmniej nie tamuje rozwoju krajowego przemysłu samochodowego, a raczej toruje mu drogę.

R. Moczulski.

Zjazd studentów bałkańskich w Konstancypolu.

W pierwszych dniach miesiąca lipca nastąpi otwarcie w Konstancypolu pierwszego zjazdu studentów ze wszystkich państw bałkańskich.

Tabela wygranych Loterii Państwowej (Nieurzędowa)

Dzisiaj w 2-gim dniu ciągnięcia 2-iej klasy 19-iej polskiej loterii państwowej, główne wygrane pały na numery następujące:

10 000 na n-r 27735.
 Zi 5 000 na n-r 40335.
 Zi 2 000 na n-r 133988.
 Zi 1 000 na n-r 168400.
 Zi 600 na n-ry: 6100 168832.
 Zi 500 na n-ry: 42117 47438 107833 114506.
 Zi 400 na n-ry: 29787 44445 49770 92990 182183.
 Zi 300 na n-ry: 7710 8469 9394 17117 22808
 28462 38730 39272 42132 49789 57518 71023 75688
 117006 130184 132098 132613 133241 137535 148910
 153826 160690 162370 163122 165237 168073 170847
 179044.
 Zi 200 na n-ry: 3260 3738 5188 8588 9149 10412
 10761 19169 24457 28352 30293 35643 41788 43034
 42817 46526 48179 49233 53096 53373 57390 58106
 64216 64306 64674 65217 67718 68390 73337 75839
 77338 80359 80942 84509 87505 88631 89436 90663
 94445 95323 95426 95807 95990 96070 96593 96624
 103668 105375 105482 105636 106693 109386 110711
 111155 112034 112676 113085 113700 114176 114288
 119733 121487 122954 123380 124210 124746 127755
 130046 130200 131054 131088 131947 132006 133679
 135791 136291 137735 137896 138403 138431 138438
 143515 143804 143852 144694 144658 148852 149330
 152293 168929 169984 170700 170170 180150 182897
 184591.

Po 150 złotych wygrali numery następujące:

521 36 87 606 802 915 81 1066 83 194 247 652
 64 85 738 845 87 2284 315 89 47 591 705 85 3095
 152 35 85 279 417 533 47 670 72 828 31 4094 278
 421 42 512 34 95 792 850 5370 433 74 6090 102 3
 287 412 45 86 592 606 80 708 52 906 75 7409 515
 729 62 926 25 76 8439-73 81 528 601 36 763 823 936
 69 9009 106 8 10181 91 292 358 505 945 53 11225
 373 74 98 422 58 65: 59 744 831 900 10 46 12105
 53 985 13109 339 89 558 637 766 14015 22 260 74 77
 368 798 844 92 15037 187 265 488 517 46 16233 325
 77 466 519 626 881 923 71 17155 81 218 401 50 51
 579 603 54 737 43 60 867 93 903 62 18189 214 394
 804 19196 231 81 35 66 468 897 918 20493 579 601
 38 878 987 21278 303 86 545 64 679 711 22129 58 83
 238 43 404 539 23258 377 793 850 69 92 990 24148
 204 335 511 759.

25200 341 802 44 92 948 26048 527 813 928
 27182 378 676 717 29 824 54 920 28295 361 585 99
 29024 158 622 781 905 6 30088 193 690 901 36 49
 31028 99 215 74 591 808 26 32091 199 433 566 74
 672 755 933 33404 817 26 47 84030 453 551 35065
 187 459 528 776 971 30443 58 37012 236 100 22 95
 475 687 772 38444 97 578 712 839 938 30732 882
 40040 200 515 67 656 744 49 884 95 979 41052 604
 865 981 42024 83 108 15 67 211 68 331 37 40 64 98
 434 530 67 614 331 43091 224 51 84 351 66 91 509
 25 32 897 925 44045 121 353 62 488 508 61 932
 45163 67 224 55 330 419 41 79 617 755 46068 87
 444 743 53 922 47119 358 93 628 746 48254 60 475
 49065 94 114 47 266 619 78 777 888 920.

50020 190 579 611 41 51050 177 425 635 733 945
 52287 545 86 665 744 860 53240 754 80 953 54106
 55038 47 189 237 478 92 791 56029 186 337 96 569
 635 66 707 90 823 916 57160 787 911 20 38 52093
 562 662 709 17 49 59186 579 664 784 46 79 321 37
 72 60178 293 409 709 29 913 61057 490 526 27 927
 62140 475 610 85 877 982 63037 168 593 688 878
 64186 323 75 773 882 66030 57 62 327 435 598 611
 824 51 91 909 66095 135 572 666 753 864 67046 150
 316 92 636 795 910 72 68022 175 226 68 548 737 839
 976 69135 99 515 83 616 720 70058 71 321 405 90
 587 614 70 71237 91 557 999 72069 157 223 58 390
 421 618 22 52 748 897 952 73045 82 188 260 457 656
 712 67 840 924 74157 72 219 827 53 930.

75126 287 808 948 76184 470 617 24 62 884 94
 77027 61 152 281 488 78147 287 421 29 684 734 907
 79025 319 440 555 680 80092 173 202 640 866 81080
 432 76 582 82099 226 432 56 83115 355 400 617
 706 54 863 914 84055 221 381 604 764 946 85001 71
 319 88 441 669 86 712 811 93 86013 596 332 90 825
 994 87232 58 80 523 898 88266 71 484 856 901 89152
 666 810 38 996 99103 323 872 960 91147 210 543 625
 51 60 891 92060 289 415 527 86 736 858 935 80 93834
 728 66 72 897 94155 276 784 926 52 70 95019 614 97
 724 879 951 96023 271 338 412 73 544 680 848 97106
 379 405 705 959 98046 60 109 67 80 270 484 502 96
 609 99334 91 475 680 713.

100013 49 141 67 444 95 501 14 671 815 84 55
 978 101015 224 601 760 867 69 102154 273 394 533
 710 90 98 812 103052 320 46 015 73 104073 277 351
 553 761 855 942 105117 430 634 740 955 106022 271
 511 661 960 71 107008 237 390 53 87 862 930 89
 1008002 91 121 31 97 255 367 70 407 513 21 33 77
 656 865 911 25 60 106089 100 13 371 443 712 36
 981 110084 14. 258 66 357 90 441 623 99 754 79
 111457 722 112050 89 93 102 321 42 675 782 846
 113030 119 34. 24. 45 98 330 75 81 463 532 628 80
 67 826 88 93 114166 401 636 815 115219 22 620 805
 971 97 116233 347 435 731 804 948 117058 198 253
 87 360 630 118129 75 222 317 57 520 78 637 56 37
 766 119015 52 140 62 87 349 79 92 412 72 120128
 35. 94 602 66 121338 529 466 60 957 63 702 32 122026
 112 236 54 328 47 655 770 846 915 89 123095 129
 49 217 398 488 580 701 20 865 124037 112 19 88 623
 54 98 803 7.

120058 78 219 40 361 448 126010 271 332 501 618
 706 85 127266 418 30 540 651 79 128025 51 287 800
 35 547 70 605 764 860 914 28 129003 229 30 92 449
 743 79 847 908 130118 337 357 504 19 674 889 351162
 202 304 410 71 500 683 712 132006 20 35 57 318 91
 410 40 68 540 39 638 70 928 65 133297 435 60 621
 740 85 815 89 96 134248 495 90 582 743 135035 180
 438 84 687 718 90 882 136080 135 42 99 230 393 492
 692 800 71 961 137101 319 41 43 475 564 665 701
 867 138239 811 139190 247 379 87 626 60 882 949 69
 140061 209 343 431 511 733 872 86 141070 212 72 305
 58 616 40 728 944 142071 522 542 48 687 92 729 807
 975 143015 185 242 320 29 763 144103 29 215 31 81
 562 657 738 64 86 145002 89 211 860 542 96 912 74
 146277 82316 90 432 44 731 93 894 147184 290 346
 682 722 813 148056 158 339 491 41 48 69 553 748 63
 949 149072 278 311 24 495 527.

150086 107 66 423 550 646 748 854 65 151187
 281 82 98 464 747 152006 154 533 76 91 153905 105
 314 598 614 77 893 931 37 60 154082 247 48 66 497
 618 51 52 931 155023 110 303 455 80 751 821 91 97
 156258 670 756 83 157009 236 312 87 443 540 618
 885 935 158317 80 97 560 75 677 784 159216 384 490
 576 853 169161 473 710 161006 150 204 400 564 73
 93 666 762 846 162093 306 16 473 816 954 163079
 179 911 164097 104 215 69 92 316 71 549 653 87
 771 812 20 301 165132 299 309 407 613 32 994 166068
 101 10 206 306 24 39 551 947 167105 7 815 402 8 54
 547 648 751 52 64 87 99 7 168068 81 185 286 793 652
 169169 247 332 60 61 433 516 741 68 170119 221 62
 506 677 171025 34 201 606 727 814 972 172067 133
 56 97 285 549 64 605 173176 341 767 13 174004 693
 80 962.

175073 206 383 598 797 840 176667 403 24 740
 822 28 906 35 39 177020 41 252 370 481 500 34 90
 740 66 94 843 73 901 52 178090 143 50 56 361 71
 416 519 51 668 926 179034 47 54 77 113 396 42 672
 713 93 180054 203 680 998 181071 420 536 620 730
 859 182170 72 258 645 846 922 43 183062 326 402
 4 502 29 81 668 87 728 850 184031 386 635.

KULTURA FIZYCZNA

Zawody kobiece Kraków—Poznań

W zeszłym roku w Krakowie zwyciężył Poznań, wynik jednak nie był prawdziwym miernikiem poziomu lekkiej atletyki kobiecej w tych miastach, gdyż drużyna krakowska była mocno zdekompletowana. Jeśli w tym roku Kraków wystawi rzeczywiście skład, podany zaraz po mistrzostwach okręgowych — natenczas trudno będzie myśleć Poznaniowi o zwycięstwie.

Według wyników, uzyskanych zeszłej niedzieli, pozostaje drużynie poznańskiej jedno pewne zwycięstwo t. j. skok w wyż i prawdopodobieństwo zdobycia pierwszego miejsca w biegu na 800 m. Jeśli wyłączymy sztafety, których wynik przynosi czasami niespodzianki, to w 8 konkurencjach góruje poważnie Kraków. Mimo wszystko walka nie będzie tak nierówną, jakby się mogło zdawać, należy bowiem pamiętać, że liczą się również i miejsca dalsze. Punktacja 4, 3, 2, 1 nie bardzo sprawiedliwa, w tych zawodach będzie korzystna dla Poznania i umożliwi jego drużynie uzyskanie honorowego wyniku.

W biegach 60, 100 i 200 m Kraków musi zdobyć wszystkie pierwsze miejsca. 60 m da pewne zwycięstwo Gędziorowskiej, a jeśli Kasprzakówna, będąca chwilowo nie w formie, zdola zdobyć drugie, to w każdym razie trzecie przypadnie znowu Korskiej. Podobnie ma się sprawa ze 100 m. Wprawdzie Poznań wystawi inne zawodniczki niż do biegu 60 m, to jednak nie przeszkodzi drużynie krakowskiej zabrać co najmniej sześć punktów. W biegu 200 m Freiwaldówna osiągnęła ostatnio czas 28,9 sek., a taki wynik nie daje Poznaniowi żadnej szansy na pierwsze miejsce. Druga zawodniczka Krakowa, Stępniewska, nie jest wprawdzie znana ogółowi, ale skoro weszła w skład reprezentacji przed Kirchmajerówną, Czerską i Pirowską daje to gwarancję jej walorów. W każdym razie równy podział punktów w tej konkurencji — to maksimum na jakie może Poznań liczyć. Woźniakówna i Miłkowska mają w biegu 800 m mniej więcej te same wyniki, a zatem i szanse papierowe są równe; liczymy, że większa rutyna oraz wytrzymałość Woźniakówny przyniesie jej pierwsze miejsce, a drugie i trze-

cie zajmą zawodniczki krakowskie. Poznań ma dobre przedstawicielki do biegu 80 m przez płotki w osobach Musielewskiej oraz Lanżanki i tu jednak zajmie Kraków pierwsze miejsce przez Freiwaldównę, liczyć zatem można znowu na równy podział punktów, o ile z powodu wywrócenia płotków nie będzie jakiej dyskwalifikacji.

W skokach poziom Poznania jest już równiejszy. Pierwszego miejsca w skoku w wyż nie może Krajewska nikomu oddać, ale już na drugim i trzecim posiada Kraków wyraźną szansę, gdyż Freiwaldówna i Pirowska są dużo pewniejsze niż Ryssówna lub Frydrychówna. Skok w dal jest konkurencją, w której trudno być prorokiem, bo chwilowe usposobienie odgrywa tu poważną rolę, nie mówiąc już o szczęściu, jeśli się komuś „wyrwie” wyjątkowo dobry skok. Freiwaldówna ma największe szanse, bo się jej już „wyrwały” takie skoki bliskie 5 m; możliwości innych zawodniczek są równe.

W rzutach mają goście dwie gwiazdy pierwszej wielkości: doskonałą Jasną i jeszcze wybitniejszą Lonkę. Zatem w dysku, oszczepie i kuli pierwsze miejsce zajmie dzięki tym paniom Kraków, a Poznań uzyska co najwyżej równość punktów, o ile w każdej rzutowej konkurencji zdobędzie drugie i trzecie miejsce. Najpewniejszym będzie to w kuli, gdzie Jasińska i Musielewska dosyć znacznie górują nad Golkówną. W dysku sytuacja jest już mniej wyraźna, bo drugą może równie dobrze być Krótkówna jak i Czerska. Duże prawdopodobieństwo zyskania drugiego i trzeciego miejsca ma Poznań w rzucie oszczepem, gdzie Musielewska, a szczególnie Lanżanka, powinny wyprzedzić Czerską.

Obie sztafety, o ile nie będzie niespodzianek, powinien wygrać Kraków, rozporządzający lepszymi sprinterkami.

Ogółem przynajmniej należy Krakowowi znacznie lepsze szanse — ale na wojnie, jak na wojnie, różnie bywa. Całe zawody zapowiadają się świetnie, bo gdyby nawet nie daly równej walki, to w każdym razie pokażą publiczności wyczyny pierwszorzędnych lekko-atletek, jak: Lonki, Gędziorowskiej, Jasnej i Krajewskiej. M. F. Z.

Mistrzostwa okręgowe pań

Od zeszłego roku niewiele się zmieniło. Wprawdzie tu i ówdzie przyblądła jakaś znana gwiazda, tu i ówdzie zabłysła nowa, nieznaną — jednak ogółem ruch w kobiecej lekkiej atletyce w Poznaniu nie postępuje dosyć rażno. Jedyny „A. Z. S.” z pośród klubów pokazał gromadkę nowych, obiecujących sił, z których dwie zdołały nawet uzyskać tytuły mistrzyń okręgu. Zawodniczki „Warty” zachowały swój dotychczasowy poziom, okazały nawet pewną poprawę wyników, a choć startowało ich niewiele, to jednak zapewniły z łatwością swemu klubowi zdobycie największej ilości punktów. „Sokół” poznański stoczył z „A. Z. S.” walkę o drugie miejsce i uległ mu tylko bardzo nieznacznie. Pochwały godną jest inicjatywa „Sokoła” z Leszna, mimo iż młode jego zawodniczki nie odegrały narazie żadnej roli w zawodach.

Ogólnie biorąc było wiele niespodzianek i sporo dobrych wyczynów. Pewna niespodzianka zaszła w biegu na 60 m, a mianowicie prawie równoczesne przyście do mety Kasprzakówny, Musielewskiej i Krzyżanki; a choć celowniczki zgodnie stwierdziły wymienioną kolejność, to jednak różnice były minimalne. Wprawdzie ogólnie spodziewano się tej kolejności, ale nikt nie przypuszczał, że między pierwszą, a trzecią różnica wyniesie zaledwie — pół metra. Zupełną niespodzianką był bieg 100 m, który pewnie wygrała Kryżanka przed Krótkówną, Kasprzakówną i Musielewską. Wysłunięcie się tej, dotąd zupełnie przeciętnej zawodniczki, niechaj będzie przykładem i wzorem, że skromność oraz intensywna praca nad sobą zawsze pewnie prowadzą do celu. Spadek formy Kasprzakówny, oby tylko chwilowy, tłumaczy się ciężkim przeżyciem rodzinnym. Bieg 200 m okazał narazie bezkonkurencyjność Krótkówny i ujawnił obiecującą Stolarówną. Kryżanka, która przybyła trzecia, uzyskała na pewno jeszcze w tym roku dużo lepszy wynik. Mający w świecie sportowym wielu przeciwników bieg 800 m był mo-

nopolem „Sokoła”, który przez Woźniakówną, Bibrowiczówną i Grzeszkowicką zdobył wszystkie trzy punktowane miejsca. Wynik biegu 80 m przez płotki był z góry przewidziany i skończył się zwycięstwem Musielewskiej przed Lanżanką i Kryżanką. Oba biegi rozstawnie wygrała „Warta”; 4 × 100 m z obrzydliwą przewagą, a 4 × 200 m — zupełnie pewnie.

Skok w dal przyniósł nieoczekiwanie zwycięstwo Krótkównie przed Szkudlarską i Lanżanką, Kasprzakówną, Ryssówną i Krajewską nie miały jakoś szczęścia, a Musielewska nie startowała. W skoku w wyż osiągnęła Krajewska 149 cm a ów wynik, będący jednym z najlepszych rekordów polskich, wyniósł tę zawodniczkę na poziom europejski. Krajewska już jest chlubą okręgu; a spodziewać się po niej można, jako po zawodniczkę początkującej, całkiem wyjątkowych wyczynów.

Dysk i oszczep nie wprowadził zmian. Krótkówna, Lanżanka i Szkudlarska w dysku, Lanżanka, Musielewska i Szkudlarska w oszczepie — nie wzniosły się ponad wyniki, osiągnięte przez nie dotychczas. Nową rokującą poważnie nadzieję zawodniczkę zdobył Poznań w osobie Jasińskiej, która stawiając pierwsze kroki już uzyskała w rzucie kulą wynik 920 cm. Granice jej możliwości sięgają znacznie wyżej ze względu na doskonałe warunki fizyczne.

Zawody miały przebieg gładki, a o ile się ktoś nudził to tylko z powodu nieszczęśliwych oburęcznych rzutów. Zaisle dziękować należy naturze, że człowiek (homo sapiens) posiada tylko dwa chwytne odnoża nazwane ramionami. Przy czterech takich odnożach chwytnych musiano by nam analogicznie do dotychczasowych zarządzeń nakazać ciskanie dyskiem we wszystkich kombinacjach, permutacjach i warjacjach od liczby 4, co stanowiłoby wcale pokazną ilość.

Mjr. Fr. Engel.

Wielkie dni lekkiej atletyki

W tym roku, jak w żadnym z dotychczasowych, zainteresowanie się mistrzostwami jest nadzwyczaj silne. Ostatnio osiągnięte wyniki na wszystkich krańcach Polski zapowiadają nie tylko wysoki poziom zawodów, lecz również zażartą walkę, która toczyć się będzie między znakomitymi, a równymi sobie. Uchwała ostatniego walnego zebrania, dopuszczająca do mistrzostw tylko lekko-atletów klasy A, przyczynia się również w wielkiej mierze do jednolitości stawek, gdyż wyklucza start zawodników starszych, którzy w poprzednich latach zawsze stanowili uciążliwy balast.

Mówi się obecnie wiele i pisze o wyrównanie klasy lekko-atletyków stolicy w stosunku do prowincji. Jest to objaw prawdziwie pocieszający, świadczący o zdobywaniu terenu na całym obszarze Polski przez zwolenników „królowej sportów”. Prowincja tym razem będzie miała wiele do powiedzenia i miałyby jeszcze więcej, gdyby startowali wszyscy jej zawodnicy, a nie zdarzały się wypadki uczestniczenia w barwach klubów stołecznych tych jednostek, których stałe miejsce zamieszkania jest poza obrębem Warszawy.

Przewidywać wyniki i oznaczać z góry pewnych zwycięzców w każdej konkurencji jest w tym roku bardzo trudne, a nawet w większości wypadków zgoła niemożliwe. Bodaj, że tylko jeden Petkiewicz stanowi taką zdecydowaną ekstraklasę, iż nikt nawet o szansach zwyciężenia go nie zechce pomyśleć. Tu należy się z całym naciskiem przeciwstawić wysyłaniu go do Anglii w tym czasie; uważamy podobne postępowanie za pewnego rodzaju lekceważenie tak ważnych zawodów, jakimi są mistrzostwa Polski.

W każdej konkurencji stanie w szranki co najmniej dwóch równych, a często trzech i czterech zawodników o jednakowych szansach zwycięstwa. W wielu wypadkach rozstrzygnięty tylko usposobienie t. j. panowanie nad nerwami, temperament w odnośnym momencie i — chwilowa kondycja fizyczna.

Bieg 100 m. będzie jednym z takich uderzających przykładów prawdziwości wspomnianego sądu. Czy nadal pozostanie zwycięzcą Szenajch, zaniebujący się dla piłki nożnej, a jednak ciągle będący naszym najlepszym sprinterem? Czy też kapryśny Sikorski zechce sięgnąć po laur mistrza i zrobić niespodziankę, która nie byłaby nawet tak nadzwyczajną? Czy pozwoili zapomnieć o sobie Dobrowolski, który zawsze należał do najlepszych i czy nie myśli o zwycięstwie Nowak, ten może najbardziej utalentowany, lecz też najbardziej się zaniebujący? Czy nie dał dowodów Trojanowski II., że chwila w której ulegnie mu jego najpotężniejszy rywal może być bardzo bliska? Czy Nowosielski, Piechocki i Pernak też skrycie nie gotują się do zażartej walki o któreś z poważnych miejsc? Na wszystkie te pytania da się odpowiedzieć tylko twierdząco, a także same pytania możnaby postawić przy innych zawodnikach w innych konkurencjach. W kołach sportowych liczą się wszyscy z tem, że Biniakowski po swoich chwilowych niepowodzeniach, zechce znowu okazać się tym, jakim był w zeszłym roku, a zatem najlepszym i bezkonkurencyjnym na 200 i 400 m. Prawdopodobnie jednak walka na 200 m. rozegra się między Szenajchem, Piechockim, Żubrem, Dobrowolskim, a może też jeszcze Sikorskim i Weissem, o ile ci staną do tej konkurencji.

Bieg 400 m. nie przedstawia tak zawziętej zagadki. Kostrzewski jest zdecydowanym faworytem, ale już Żuber będzie się musiał mocno wyteńczyć, aby pobić Piechockiego. Wchodziłby tu także w rachubę Biniakowski, wreszcie Weiss i Nowakowski. Przytem nie należy zapominać, że wszyscy mistrzowie okręgów n. p. Drozdowski, Rzepus mieli czasy poniżej 54 sek. więc przedstawiają jednostki wcale pierwszorządne. Kostrzewski jest również najbardziej przewidywanym zwycięzcą biegu 800 m, a groźnym jego rywalem może być utalentowany Meyro, który miał rozpocząć znowu przerwana zaprawę. Na drugim planie stoją Mędrzycki, Malanowski, a wreszcie Nowakowski. Prowincja przemówi przez Szwarca (może sprawić niespodziankę!), Michalskiego, Drozdowskiego i Rzepusia.

Biegi średnie i długie należą do Petkiewicza, a rola jego jest tego rodzaju, że można go śmiało wyliczyć w dyskusji. Drugim na 1500 m. będzie

prawdopodobnie Mędrzycki, mogący mieć rywala w Malanowskim, który pono nie bardzo się teraz oddaje treningowi. Dalej idzie Sarnacki, może mieć niejedno do powiedzenia Szwarca, a za nim będący nie w formie Forys i Jaworski. Kusociński, o ile do tej pory wyzdrowieje, ma równe szanse z Mędrzyckim. W biegach długich znowu Kusociński byłby niemal pewnym drugim; o trzecie miejsce będą walczyli Sarnacki, Hnatyk, Sawaryn a może też Czubak, Szelestowski i Rossa.

Zeszłoroczne a również i ostatnie wyniki Trojanowskiego wskazują, że w biegu 110 m. przez płotki jest on obecnie najlepszy. Dla Kostrzewskiego, który ma prawo liczyć na drugie miejsce, mogą stać się niebezpiecznymi konkurentami Dobrowolski i Nowosielski. Miejsce też zająć może Mierzejewski, dobrze stylowo idący, lecz pozbawiony większej szybkości. Podobnie przedstawia się także bieg na 200 m. przez płotki, w którym dwa pierwsze miejsca zajmą Trojanowski i Kostrzewski; dalsze są o tyle niepewne, że trudno przewidzieć, kto stanie do tej rzadko uprawianej konkurencji, bo np. o Korolkiewicz nic teraz nie słychać.

Bieg 400 m. przez płotki weźmie pewnie Kostrzewski, a dalsze miejsca przypadną w udziale kilku z mistrzów okręgowych, którzy wszyscy uzyskali prawie równe wyniki. Rezultatów biegów rozstawnych nie da się przewidzieć, ale pewnym jest, że o zwycięstwo ubiegać się będą w pierwszej linii kluby stołeczne t. j. „A. Z. S.”, „Polonia” i „Warszawianka”. Nie jest też wykluczony jakiś sukces „A. Z. S.” poznańskiego.

Jedną z bardzo niepewnych konkurencji co do wyniku stanowi skok w dal. Bywa często, że ten sam zawodnik w ciągu tygodnia poprawia lub obniża swój wynik o pół m. a czasem nawet więcej. Wymieniwszy kandydatów na zwycięstwo w porządku: Sikorski, Nowak, Nowosielski, Gorski, Chmiel, Nalepa, Fryszczyn — nie będziemy dalecy od kolejności ich szans na zdobycie miejsc. Jeszcze mniej zdecydowanych momentów daje skok w wyż. Fryszczyn, Banaszkiewicz, Trzębuchowski, Mierzejewski, Lokajski, Wróbel, Nowosad, Chmiel — oto zawodnicy, z których każdemu uśmiechnąć się może łaskawy los, chociaż nie wykluczone jest ukazanie się na czele jeszcze innych. Przy skoku o tyczce łatwiej już zabawić się w proroka: Adamczak, Wieczorek, Majtkowski, Gilewski — w tej kolejności powinni zwyciężyć, a zmienić ten porządek może tylko jakiś dotychczas nieznan, w skrytości pracujący nieznajomy, lub też ten najczęstszy intruz — przypadek.

Przystępując do omówienia rzutów z dumą możemy zaznaczyć, że poszliśmy w ostatnich czasach dużo naprzód. Wyniku walki w dysku między Baranem, Górskim i Cejzikiem absolutnie przewidzieć nie można. Za Baranem przemawia pewność rzutów i rutyna; za Górskim — zdolność do robienia nagłych postępów; za Cejzikiem — jego ostatni wynik, zbliżony bardzo do rezultatu tych dwóch pierwszych. Heljasz, Puchalski i Wróż nie będą prawdopodobnie mogli wejść między nich. W rzucie oburęcznym Urbaniak może zbliżyć się do Barana i Górskiego. — Oszczep ma dwóch faworytów: starego mistrza Smakulskiego i nową gwiazdę Pomorza Mikruta. O ile ten ostatni osiągnie swoje wyniki treningowe — wtedy mistrz będzie musiał ugiąć się przed zdolnym nowicjuszem. Na dalszych miejscach figurują Gierałtowski, Dobrowolski i Wróż, mniej więcej równi sobie. Nie będzie jednak zupełną niespodzianką, jeżeli zawodnicy białostoccy też zechcą skutecznie przemówić na zielonej murawie. Bardzo równą i oczekiwaną z ciekawością walkę stoczą ze sobą Heljasz i Górski w kuli. Zajęcie przez nich obu pierwszych miejsc jest prawie pewne, jak pewne jest również, że różnice będą centymetrowe. Na trzecie wypłynąć może również dobrze Baran, jak i Puchalski lub Cejzik. W oburęcznym rzucie Puchalski osiągnął lewą ponad 11 m., może być groźny dla Heljasza i Górskiego. W mało popularnym rzucie młotu oczekiwane powszechnie jest zwycięstwo Więkowskiego z Bydgoszczy, po nim dopiero najwięcej szans przypisać należy Górskiemu, Cejzikowi i Baranowi.

Organizacja sprzedaży na raty

Sprzedaż na raty jest dziś najpopularniejszym systemem sprzedaży, stosowanym na szeroką skalę przez wszystkie dziedziny przemysłu. Jest to duże ułatwienie dla kupujących, którzy mogą w ten sposób korzystać z przyszłych wytworów swojej pracy. Fabryki, oddając klientom produkt gotowy wzamian za inny, mający dopiero powstać w przyszłości, ponoszą jednak pewne ryzyko, wynikające z samej istoty transakcji. Nie jest rzeczą obojętną dla sprzedawcy, czy współczynnik wspomnianego ryzyka jest większy lub mniejszy gdyż, w razie gdyby przekroczył on pewną uzasadnioną granicę, musiałoby to pociągnąć za sobą poważne konsekwencje przy kalkulacji ceny towarów.

Jednym z wypróbowanych sposobów zmniejszenia ryzyka jest bardzo ścisła organizacja sprzedaży na raty. Naczelną zasadą tej organizacji jest oddzielenie samej transakcji sprzedaży od transakcji finansowo-kredytowej, przyczem ta ostatnia polega na tem, że klient otrzymuje na pewien określony termin kredyt, który może zużyć tylko na zakupienie danego towaru. Rozgraniczenie tych dwóch transakcji, zawartych w akcie sprzedaży na raty, zmusza te przemysły, w których sprzedaż na raty zajmuje poważny odsetek ogólnej sprzedaży, do stworzenia specjalnego organizmu, zajmującego się wyłącznie udzielaniem kredytu szerokim kołom publiczności, które kupują towary na raty.

Na tych zasadach jest oparta największa na świecie organizacja tego rodzaju, jaką jest General Motors Acceptance Corporation. Została ona założona w r. 1919 w Nowym Jorku, jako instytucja tylko finansowa, oparta na zasadach bankowości, i od tego czasu rozciąga swą działalność na cały świat. Celem tej instytucji jest u-

dzielanie kredytu na kupno samochodów, produkowanych przez General Motors Corporation. Pomoc kredytowa udzielana jest przez G. M. A. C. tak zastępcom jak i nabywcom na podstawie zdrowych zasad bankowych i ma na celu zastąpienie kredytu udzielanego przez banki lokalne.

Kredyt przyznawany bywa głównie dwójakiego rodzaju, a mianowicie, bądź to kredyt hurtowy, bądź też kredyt detaliczny. Z kredytu pierwszego korzystają tylko przedstawiciele i agenci sprzedaży. Kredyt detaliczny jest wyłącznym przywilejem poszczególnych nabywców. Zgodnie z tym systemem odpowiedzialni nabywcy mogą uzyskać kredyt przystosowany do ich indywidualnych warunków finansowych, przyczem dochody ich winny być takie, ażeby byli oni w stanie spłacić odnośne raty w wyznaczonych terminach. Ponieważ koszty finansowania bywają włączane do rat miesięcznych, pozwala to pierwszej wpłacie gotówką uczynić dla nabywcy jak najbardziej dogodną.

Okazało się, że racjonalne udzielanie kredytów według powyższego systemu przyczyniło się niezmiernie do zdrowego rozwoju przemysłu samochodowego. Od chwili powstania, t. j. od 1919 r., G. M. A. C. sfinansowało sprzedaż przeszło 4 milionów wozów. Z końcem pierwszego roku istnienia wartość dyskonta wynosiła około 21 milionów dolarów, a już w roku 1928 wartość przeprowadzonych transakcji dyskontowych wynosiła przeszło 831 milionów dolarów. Równolegle rozwijała się i instytucja, gdyż w roku 1928 pracowało w tej instytucji przeszło 4.000 osób, a liczba oddziałów, rozrzuconych po całym świecie, przekroczyła 300.

Ten wspaniały rozwój instytucji, ściśle związanej z systemem sprzedaży na raty, dowodzi niezbicie, że system ten jest nie tylko gospodarczo uzasadniony, ale że przy odpowiedniej organizacji finansowo-kredytowej sprzedaż na raty może stać się dzwignią przemysłu i handlu.

W Albanii wykopano ruiny starożytnej świątyni

Włoska misja archeologiczna, prowadząca roboty wykopaliwickie w Albanii, odkryła w tych dniach w okolicach Santi Quaranta dobrze zachowane fundamenty starożytnej świątyni. Ponadto w okolicach miejscowości Butrot wykopano rzeźbę głowy bogini Butrinto. Rzeźba ta pochodzić ma z V-go wieku przed Chrystusem. W posiadaniu włoskiej misji archeologicznej znajdują się również liczne zabytki starej sztuki rzymskiej i greckiej, wykopane w Albanii.

Meljoracje a przyszłość Polesia

W odległości 4 kilometrów od Sarn, w gęstym błot poleskich istnieje stacja doświadczalna kultury torfisk. Otoczona dokoła dzikimi błotami, stanowi wysepkę, na której myśl ludzka połączona z pracą i badaniami doprowadza do rezultatów wzbudzających nietylko podziw, lecz i głębokie uczucie dumy.

Badania kilkoletnie, wykonane przez kierowników stacji dowiodły, że na torfowiskach leśnych, które dziś stanowią u nas ogromne obszary nieużytków, można otrzymać urodzaje lepsze niż na gruntach mineralnych. Torfowiska te po osuszeniu rowami otwartymi i wykarczowaniu piugiem, dają zdumiewające rezultaty już w drugim roku.

Już 8 czerwca były tu sianokosy w pełni i to w takiej obfitości, jakiej trudno oczekiwać się na łakach mineralnych. Na wzorowej fermie osadn., gdzie torfowiska zostały osuszone zwykłymi rowami otwartymi, sprzęt w zeszłym roku wyniósł 100 centnarów z ha. Tegoroczny sprzęt zawiaduje się nie gorzej, a trzeba wziąć pod

uwagę jeszcze i to, że na torfowiskach umieją tutaj 3 razy kosić żyto i owies niebywałej miary. Z kartofli najlepiej udają się voltmany. Ogrodowizna wszelka przedstawia się nadzwyczaj udatnie. Półka doświadczalna jasno wykazuje, co można otrzymać na torfach; rezultaty wprost nie do wiary.

Dzisiaj, gdy akcja meljoracji Polesia coraz bardziej się rozwija, sprawa doświadczalnictwa uprawy torfów winna szeroko zainteresować samorządy, bowiem meljoracja techniczna będzie tylko podstawą do późniejszej meljoracji rolnej. Jedną bez drugiej jest nie do pomyślenia, bowiem obie stanowią nierozdzielalną całość.

Jeżeli myślimy o utworzeniu z Polesia ogromnego rezerwuaru dla naszego osadnictwa, to dziś już należy głęboko zainteresować się kulturą torfów. Gdyby stację doświadczalną z Sarn można było z jej półkami doświadczalnymi w chwili obecnej przenieść żywcem na Wystawę Powszechną, wzbudziłaby ona tak wielkie zainteresowanie, że byłby do niej nieprzerwany ciąg wycieczek z kraju, a bar dziej jeszcze z zagranicy. M. M.

Walka z bandytami

W odległości 18 kilometrów od Skidla, powiatu Grodzko patrol policyjny zauważył 3 podejrzanych osobników, których wezwał do zatrzymania. Osobnicy ci odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Patrol dał na to salwę i zabił jednego z nich niejakiego Tomasza Soroka. Jak się później okazało bandytem. Drugi z bandytów Kimeżuk Zachary został zatrzymany z bronią w ręku, trzeci z bandy Paszkiewicz zdołał uciec. Wszyscy trzej zamierzali przedostać się przez granicę do Rosji Sowieckiej.

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

MAJĄTECZEK Z MŁYNEM WODNO-MOTOROWYM przemiału 120 ctr., staw zarybiony, 150 mórg ziemi pszenno-buraczanej, z pełnym żniwem, w tem 20 mórg dwukośnej łąki, w jednym planię przy domu, dom piętrowy, masywny kryty dachówką, o 7 pokojach i kuchni, 2 stajnie masywne welbowane po 20 mtr. długości, kryte dachówką, stodoła o dwóch bojowicach pod papa, prócz tego dom dla robotników na 2 rodziny, inwentarz 5 koni, 16 bydła, świń, drób. Wszelka maszyneria nadkompletna, położenie jeden kilometr od szosy, blisko Poznania, prywatne bez ciężarów, cena 140 000, wpłaty 50 000, reszta podług umowy, sprzedam. Spieszne zgłoszenia Nowak, Poznań, Górna Wilda 50, I piętro. zw 17 105/6

Garnitur parowy

60 cali Zauza jak nowy, z lokomobilą Flöthera, do natychmiastowego użytku, sprzedamy. dw 6599

WIÓREK I S-KA — KĘPNO (Wlkp.)

Młodszej sily biurowej

ze znajomością książkowości, piszącej na maszynie i ewtl. stenografją, na stałą posadę, poszukujemy zaraz. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem w obu językach do eksped. Kurjera Pozn. pod dw 6590

zadowoleni
bo

kupują
Choynackiego
POZNAŃ ST. RYNEK 52.
MATERIAŁY NA UBRANIA I SUKNIE
ODWYANY — FIRANKI —

Pp 11 105-15 3

1 SPRZEDAŻE

Antyki
wielki wybór Bracia Pióro. Al. je Marcinkowskiego 23. nr 2404

Meble
tanio za gotówkę na raty poleca Kalkus. Wrocławska 19. zdpm 20 997

22 ROZMAIŁE

Żaluzje
nowe oraz najtrudniejsze reparacje wykonuje Kazimierz Liebig, Chwaliszewo 39. rw 545/6

Fryzjernia
otwarta dzień i noc w niedziele dla pań i panów w Nowym Dworcu Zachodnim (Lazaruskim) i Świeta. Pp 11 075-25 192

Samochody

na dalsze wyjazdy wypożyczam. Telefon 76-47. zdw 20 61

Mereżkowanie
materiałów etc. wykonuje się w 24 godzinach. Jan Pluciński, Poznań. Stary Rynek 51. zdpm 21 197

27 SZUKA PRACY

(Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej ceny drobnych)

Dzielny akwizytor
starszy, inteligentny wykształcony, dobry polonista nieposzlakowanej opinii, odpowiedniej prezencji, przyjmie natychmiast współpracę w instytucji reklamowej, wydawniczej, czy t. p. wzgl. posadę kierowniczą z gwarancją ewentl. na filię Łaskawę zgłoszenia Kurjer zdpm 21 279

Emerytowany
funkcjonariusz policji szuka pracy jako woźny inkasent, bitrowy lub stróż z kaucją 1000 — 1.500. Oferty Kurjer zdw 21 150

Pedagog
wyższe wykształcenie kilkunastoletnia praktyka poważne referencje, przyjmie posadę w domu ziemianskim na lato i w r. 1929. Zgłoszenia adresować: Brochocki, poczta Świerze woj Lubelskie. dw 6369

Pracznia
poszukuje prania poza dom 6 zł dziennie. Wodna 4 u p. Gubańskiej. II. ptr. zdw 21 205

Panienka
lat 19 z porządnej rodziny znająca cośkolwiek szycie oraz wyszycie, zna prace domowa lubi także dzieci, z powodu zmiany stosunków rodzinnych szuka natychmiast posady od 1 lub 15 lipca. Adres wskaże Kurjer zdw 21 240

Młodszy
pomocnik krawiecki poszukuje stałej posady. Zgłoszenia W. Kalaras, Piekary 24. I. w podwórzu zdw 21 169

Sierota
lat 20 szuka nosady do dzieci z szyciem zaraz. Oferty Kurjer zdw 21 044

Wdowa
samotna lat 35 z dobrej rodziny poszukuje posady u samotnej osoby lub starszych państwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 21 117

Kucharka
poszukuje posady do kasyna lub restauracji. Zgłoszenia Kurjer zdw 21 115

Przedpłata
na lipiec 1929 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska“: w Poznaniu w eksped. 21 600, w agencjach w mieście 21 650, z odnośnieniem do domu w Poznaniu 21 470, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 21 486, kwartalnie 21 1458, pod opaską w Polsce 21 900, pod opaską w innych krajach 21 1100. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przesyłek w zakładzie, strąkow itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczeń, numerów lub odszkodowania. Telefony do redakcji i administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 3525. 4072. w niedzielę, święta i noca tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr. 20 1149.

Ogłoszenia
na stronie pierwszej — 20 słów — 21. na stronie drugiej — 20 słów — 22. na stronie trzeciej — 20 słów — 23. na stronie czwartej — 20 słów — 24. na stronie piątej — 20 słów — 25. na stronie szóstej — 20 słów — 26. na stronie siódmej — 20 słów — 27. na stronie ósmej — 20 słów — 28. na stronie dziewiątej — 20 słów — 29. na stronie dziesiątej — 20 słów — 30. na stronie jedenastej — 20 słów — 31. na stronie dwunastej — 20 słów — 32. na stronie trzynastej — 20 słów — 33. na stronie czternastej — 20 słów — 34. na stronie piętnastej — 20 słów — 35. na stronie szesnastej — 20 słów — 36. na stronie siedemnastej — 20 słów — 37. na stronie osiemnastej — 20 słów — 38. na stronie dziewiętnastej — 20 słów — 39. na stronie dwudziestej — 20 słów — 40. na stronie dwudziestej pierwszej — 20 słów — 41. na stronie dwudziestej drugiej — 20 słów — 42. na stronie dwudziestej trzeciej — 20 słów — 43. na stronie dwudziestej czwartej — 20 słów — 44. na stronie dwudziestej piątej — 20 słów — 45. na stronie dwudziestej szóstej — 20 słów — 46. na stronie dwudziestej siódmej — 20 słów — 47. na stronie dwudziestej ósmej — 20 słów — 48. na stronie dwudziestej dziewiątej — 20 słów — 49. na stronie dwudziestej dziesiątej — 20 słów — 50. na stronie dwudziestej jedenastej — 20 słów — 51. na stronie dwudziestej dwunastej — 20 słów — 52. na stronie dwudziestej trzynastej — 20 słów — 53. na stronie dwudziestej czternastej — 20 słów — 54. na stronie dwudziestej piętnastej — 20 słów — 55. na stronie dwudziestej szesnastej — 20 słów — 56. na stronie dwudziestej siedemnastej — 20 słów — 57. na stronie dwudziestej osiemnastej — 20 słów — 58. na stronie dwudziestej dziewiętnastej — 20 słów — 59. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 60. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 61. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 62. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 63. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 64. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 65. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 66. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 67. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 68. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 69. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 70. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 71. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 72. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 73. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 74. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 75. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 76. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 77. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 78. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 79. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 80. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 81. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 82. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 83. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 84. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 85. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 86. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 87. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 88. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 89. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 90. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 91. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 92. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 93. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 94. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 95. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 96. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 97. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 98. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 99. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 100. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 101. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 102. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 103. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 104. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 105. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 106. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 107. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 108. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 109. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 110. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 111. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 112. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 113. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 114. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 115. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 116. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 117. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 118. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 119. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 120. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 121. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 122. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 123. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 124. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 125. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 126. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 127. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 128. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 129. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 130. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 131. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 132. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 133. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 134. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 135. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 136. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 137. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 138. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 139. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 140. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 141. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 142. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 143. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 144. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 145. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 146. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 147. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 148. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 149. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 150. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 151. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 152. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 153. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 154. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 155. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 156. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 157. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 158. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 159. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 160. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 161. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 162. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 163. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 164. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 165. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 166. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 167. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 168. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 169. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 170. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 171. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 172. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 173. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 174. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 175. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 176. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 177. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 178. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 179. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 180. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 181. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 182. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 183. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 184. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 185. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 186. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 187. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 188. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 189. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 190. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 191. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 192. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 193. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 194. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 195. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 196. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 197. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 198. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 199. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 200. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 201. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 202. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 203. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 204. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 205. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 206. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 207. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 208. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 209. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 210. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 211. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 212. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 213. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 214. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 215. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 216. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 217. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 218. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 219. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 220. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 221. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 222. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 223. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 224. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 225. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 226. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 227. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 228. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 229. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 230. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 231. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 232. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 233. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 234. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 235. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 236. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 237. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 238. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 239. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 240. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 241. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 242. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 243. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 244. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 245. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 246. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 247. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 248. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 249. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 250. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 251. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 252. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 253. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 254. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 255. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 256. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 257. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 258. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 259. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 260. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 261. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 262. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 263. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 264. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 265. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 266. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 267. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 268. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 269. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 270. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 271. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 272. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 273. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 274. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 275. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 276. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 277. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 278. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 279. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 280. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 281. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 282. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 283. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 284. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 285. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 286. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 287. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 288. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 289. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 290. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 291. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 292. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 293. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 294. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 295. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 296. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 297. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 298. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 299. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 300. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 301. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 302. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 303. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 304. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 305. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 306. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 307. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 308. na stronie dwudziestej dwudziestej — 20 słów — 309. na stronie dwud